10 gr. **ABC** w 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 21 Warszawa, wtorek 19 stycznia 1937 r. Rok XII

OD POWIETRZA GŁODU OGNIA I NIEWOLI — WYBAW NAS PANIE!

Kornel Ujejski.

Złe wieści z pow. Wysoko-Mazowieckiego

Stanisław Skrzeszewski w Berezie?

Tajemnicze zaginięcie młodego działacza narodowego

Złe wieści nadchodzą z powiatu wysoko - mazowieckiego. Stosunek władz administracyjnych do usposobionej narodowo ludności powiatu, nie tylko nie uległ żadnej zmianie na lepsze, ale raczej zaostrzył się po ostatnim wystąpieniu premiera Składkowskiego w Sejmie.

Świeżo otrzymujemy wiadomość, która prawdopodobnie łączy się z ostatnimi wypadkami w powiecie wysoko - mazowieckim. Zaginął mianowicie w tajemniczych okolicznościach młody ziemianin i działacz narodowy, p. Stanisław Skrzeszewski, właściciel majątku Kiesznowizna w pow. wysoko - mazowieckim.

P. Stanisław Skrzeszewski cieszy się olbrzymią popularnością wśród chłopów i uważany jest za jednego z głównych krzewicieli ideologii narodowej w okolicy. Po znanych zajściach w Wyszonce, p. Skrzeszewski został oskarżony i postawiony przed Sądem Okręgowym w Łomży pod zarzutem uczestniczenia w tych zajściach. Zarzuty okazały się zupełnie bezpodstawne i sąd wydał wyrok uniewinniający. Uwolniony od winy i kary p. Skrzeszewski nie wchodził następnie w żadne zatargi z władzami. Przed tygodniem bawił w Warszawie. W niedzielę o godz. 3 w nocy wyszedł od znajomych i od tej chwili już do domu nie wrócił. Widziano go jakoby w poniedziałek o godz. 9-ej na dworcu kolejowym w towarzystwie 3-ch nieznajomych mężczyzn ubranych po cywilnemu, z którymi prowadził w tonie swobodnym rozmowę.

Wszelkie próby dowiedzenia się o dalszych losach p. Stanisława Skrzeszewskiego czynione przez rodzinę, zawiodły. Według domysłów, został on wywieziony do Berezy Kartuskiej w ślad za adw. Jurszem, Organińskim, Tyborowskim i innymi.

Konfiskata „ABC"

za sprawozdanie o kongresie ludowców

Część nakładu poniedziałkowego numeru „ABC" uległa konfiskacie za szczegóły podane w sprawozdaniu z kongresu ludowców, który odbył się onegdaj w Warszawie. Jednocześnie z tego samego powodu zajęto kilka innych pism m. in. sanato-folksfrontowy „Kurier Poranny". Po konfiskacie wydaliśmy niezwłocznie drugi nakład, który doszedł prawdopodobnie do rąk wszystkich Czytelników. W wypadku nieotrzymania poniedziałkowego „ABC" uprzejmie prosimy o powiadomienie o tym naszej administracji, celem nadesłania brakującego numeru.

Przy okazji raz jeszcze zwracamy się do Szan. Czytelników z uprzejmą prośbą, by zechcieli nam komunikować o wszelkich usterkach w kolportażu „ACB". Usterki te wynikają najczęściej z dwóch powodów: albo wskutek niedopatrzenia powołanych do tego osób i agencji, albo też, co ostatnio zdarza się coraz częściej, wskutek celowego sabotażu ze strony czynników, prowadzących nieprzebierającą w środkach walkę z naszym pismem.

Pożar gigantycznej chłodni

Tysiące ton masła i mięsa spłonęły

13 milionów zł. strat

MELBOURNE (Kanada) 18. 1. W chłodniach miejskich przy wybrzeżu Victoria w Melbourne wybuchł dziś olbrzymi pożar, największy jaki kiedykolwiek zanotowano w tym mieście. Tysiące ton mrożonego mięsa, masła i produktów nabiałowych padło pastwą płomieni. Według prowizorycznych obliczeń szkody, wyrządzone przez pożar wynoszą 13 mil. złotych.

Olbrzymie zabudowania chłodni całkowicie spłonęły. Z największym trudem udało się uratować stojący w pobliżu statek „Port Wellington". Również statek holenderski „Neu Seland" o pojemności 11.000 ton, statek niemiecki „Hamm" o pojemności 5870 ton i angielski statek „Port Michelson" — 8400 ton, były zagrożone, zostały jednak uratowane.

Wojna bez wypowiedzenia

Grad bomb obudzi mieszkańców miast

Ankieta wojenna „ABC"

Nikt nie łudzi się dzisiaj, że przyszła wojna wybuchnie z zachowaniem całego ceremoniału wypowiedzenia wojny, z poprzedzającym ją odwołaniem przedstawicieli dyplomatycznych, z długą procedurą, która umożliwi poczynienie przynajmniej najniezbędniejszych przygotowań do wojny.

Którejś nocy wyruszą samoloty nieprzyjacielskie, by zasypać gradem bomb kruszących i zasnuć chmurami gazów najważniejsze centra nieprzyjacielskie. Szary obywatel dowie się o wybuchu wojny prędzej z huku eksplodujących bomb, aniżeli przyniosą mu tę wiadomość fale radiowe i nadzwyczajne wydania pism.

Dla tego kwestia pogotowia bojowego narodu jest dzisiaj nie frazesem, a zagadnieniem, które winno obudzić najwyższe zainteresowanie wszystkich Polaków.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że jeśli kilkadziesiąt lat temu można było mówić, że wojnę wygrywa lepiej przygotowana armia, wyposażona w nowocześniejszy sprzęt i lepiej zaopatrzona, to dzisiaj do tego niewątpliwie bardzo ważnego czynnika dochodzą jeszcze inne. **Przyszłą wojnę rozegra cały naród, o jej wyniku zdecyduje siła armii, duch narodu i siły gospodarcze naszego państwa.**

Jak przygotować naród moralnie do wojny? Oto jedno z pytań, które postawiliśmy naszym Czytelnikom, ogłaszając na łamach „ABC" ankietę wojenną. Moralne przygotowanie narodu, mobilizacja jego sił duchowych będzie, jeśli chodzi o rezultat zmagań wojennych, równie ważne, jak wyposażenie armii i jej zdolność bojową.

Aby ankieta wojenna dała wyniki, których się po niej spodziewamy, muszą być spełnione dwa warunki: po 1) muszą wziąć w niej udział jak najszersze koła społeczeństwa polskiego. W kwestiach tych winien się wypowiedzieć polski robotnik, inteligent chłop, — słowem wszystkie warstwy społeczne. I po 2) odpowiedzi muszą być starannie opracowane. Dlatego też drukowanie cenniejszych odpowiedzi rozpoczniemy na łamach naszego pisma dopiero w niedzielę, 24 stycznia.

Powtarzamy raz jeszcze pytania, na które należy odpowiedzieć:

1) Jak przygotować naród moralnie do wojny?

2) Jak zwiększyć środki przeznaczone na obronę?

3) Co społeczeństwo może zrobić samo dla zwiększenia pogotowia bojowego Polski?

4) Kiedy spodziewać się można wybuchu wojny w Europie i kto z kim ją zacznie?

Odpowiedzi należy nadsyłać, bądź składać osobiście pod adresem redakcji „ABC". Al. Jerozolimskie 121, lub Kantoru „ABC", Al. Jerozolimskie 3 a. Na kopercie prosimy o zaznaczanie: „Ankieta wojenna „ABC".

P. Niedziałkowski milionerem?

Dwumiliardowy spadek po Butlerach

mogą uzyskać spadkobiercy w Polsce

W niedzielę odbyło się w sali Resursy Obywatelskiej zebranie przedstawicieli rodzin polskich, które pretendują do olbrzymiego spadku po trzech liniach rodu lordów Butlerów. Na spadek ten składają się fabryki i kopalnie w Anglii, wielkie majątki w Szkocji, fabryki w Australii oraz depozyt gotówkowy w Banku Brytyjskim w wysokości 2,5 miliona funtów szterlingów. Łączna wartość spadku wynosi 80 milionów funtów szterlingów, t. j. ok. 2.250.000.000 złotych.

Starania w r. 1900

Starania o ten spadek podejmowane były przez polskich spadkobierców już w roku 1900-ym, wówczas jednak były jeszcze przedwczesne. Na masę spadkową składa się bowiem cały szereg spadków, pochodzących z okresu od r. 1799 do roku 1857. Przy pierwszych staraniach nie można było załatwić definitywnie tej sprawy, gdyż jedyny pozostały spadkobierca angielski wyjechał wówczas w podróż okrętem i zaginął bez wieści. Prawo angielskie tymczasem głosi, że dopóki istnieje chociaż najmniejsza nadzieja, że może się odnaleźć spadkobierca Anglik, lub też że zgłosi się któryś z jego potomków zamieszkujących w Anglii, nie można rozpoczynać postępowania dla uzyskania tego spadku przez spadkobierców zagranicznych.

Ród Butlerów wygasł

Po upływie stu lat nie zgłosił się jednak żaden spadkobierca angielski. Ród Butlerów w Anglii wygasł całkowicie, a do spadku pretendują obecnie tylko przedstawiciele rodzin polskich spokrewnionych z Butlerami. Wymienić tu trzeba najpierw rodzinę Butlerów, dalej Tyszkiewiczów, Jełowickich, Konopków, Niedziałkowskich i Zawadzkich.

Komitet wyk.nawczy

Na zebraniu niedzielnym wybrano Komitet wykonawczy, który reprezentować będzie interesy 75 osób z całej Polski, pretendujących do tego spadku. Na posiedzeniu tym wybrano komitet wykonawczy, do którego weszli: mjr. Kazimierz Butler jako przewodniczący, b. min. skarbu Władysław Zawadzki, ordynat opinogórski hr. Krasiński, płk. J. Konopka, oraz pp. Mieczysław i Józefa Butlerowie.

Posiedzenie kom tetu

W bieżącym tygodniu odbędzie się posiedzenie tego komitetu. Na posiedzeniu tym ma być ustalona definitywnie wielkość spadku oraz mają zostać zweryfikowane dokumenty genealogiczne, uzasadniające prawa pretendentów do spadku. Komitet ma zamiar powołać jako doradcę dla spraw genealogicznych jednego z profesorów Uniwersytetu. Zebrano już olbrzymi materiał dowodowy w postaci dokumentów archiwalnych, metryk i drzew genealogicznych, pochodzących niekiedy aż z XV wieku. Bardzo interesujące dokumenty dostarczyła Biblioteka Krasińskich. Na zebraniu niedzielnym w dyskusji nad sprawami odzyskania tego spadku zabierał głos również jeden z przywódców PPS. p. Mieczysław Niedziałkowski.

Pogłoski o tym, że spadek jest przedawniony, lub też, że może w przeciągu dwu lat ulec przedawnieniu, są nieścisłe o tyle, że starania poczynione przez polskich spadkobierców w r. 1900, wstrzymały bieg przedawnienia.

Suma spadku jak na stosunki polskie jest olbrzymia, przekracza bowiem wysokość całorocznego budżetu Państwa Polskiego.

Ogień w kopalni „Maks"

przerwał tamę pożarową

W podziemiach kopalni „Maks" w Michałowicach zdarzyły się wczoraj ciężkie wypadki górnicze, które pociągnęły za sobą 4 ofiary. Wpadł w przepaść 51-letni rębacz Ryszard Niestrój z Siemianowic, który poniósł śmierć na miejscu, roztrzaskując się na krwawą miazgę. Niestrój osierocił liczną rodzinę. Drugi wypadek miał miejsce przy uszczelnianiu tamy pożarowej. W pewnym momencie nastąpiła eksplozja i część tamy została wysadzona a buchające płomienie poparzyły pracujących tam, paląc im twarze, piersi i ręce. Bardzo ciężkie poparzenia odniósł starszy rębacz Franciszek Kochanek oraz rębacze Augustyn Górecki i Alojzy Grzesica.

Wszyscy paryżanie

otrzymali maski

PARYŻ, 18. 1. Wszyscy mieszkańcy Paryża i miejscowości podmiejskich zostaną zaopatrzeni w maski gazowe. Maski te zostaną dostarczone bezpłatnie podlegającym mobilizacji oraz ludności ubogiej. Rada generalna departamentu Sekwany uchwaliła na ten cel kredyt w wysokości 10 milionów franków.

Zgon Bolesławskiego

LOS ANGELOS. 18. 1. — W Hollywood zmarł na udar serca w wieku lat 47 głośny reżyser filmowy, Ryszard Bolesławski.

Sprawa Urbanków

Świeżo w pamięci mamy jeszcze tragiczną katastrofę kolejową pod Mysłowicami. Sześć ofiar śmiertelnych, kilkudziesięciu rannych, w tym kilkunastu ciężko, parę wagonów kolejowych rozbitych doszczętnie — oto bilans tego zderzenia.

Jakie były przyczyny katastrofy? Dyżurny ruchu na stacji Mysłowice Urbanek, znany dotychczas jako sumienny i dobry pracownik przez przeoczenie, wpuścił na zajęty przez pociąg towarowy tor 7 pociąg osobowy Nr. 1114.

Po katastrofie Urbanek wpadł w rozpacz, chciał popełnić samobójstwo, z płaczem zeznawał przed komisją... teraz przebywa w więzieniu.

Zastanówmy się przez chwilę. Dlaczego dyżurny ruchu Urbanek, rutynowany pracownik P. K. P. dopuścił się karygodnego przeoczenia?

Nie był pijany, nie opuszczał się systematycznie w wykonywaniu obowiązków służbowych, nie składano na niego skarg i zażaleń, przeciwnie miał jak najlepszą opinię. Więc?...

Może był wyczerpany nerwowo, zmęczony codziennym borykaniem się z życiem i... budżetem rodziny urzędnika P. K. P. Może przed wyjściem na służbę (a rozpoczął ją jak doniosło już jedno z pism o godz. 8 wieczór poprzedniego dnia) żona powiedziała mu, że... do pierwszego pozostało tylko... 2 zł. Może, miał jakieś przykrości służbowe, a stąd płynący niepokój i lęk przed „władzą", może przed utratą pracy zamącił równowagą psychiczną pracownika. A może Urbanek ma większą rodzinę, siedzi po uszy w długach, płaci lichwiarskie procenty i żyje... wegetuje w nędzy?

Wszystko wskazuje na to, że takie właśnie były przyczyny karygodnego przeoczenia. We wszystko inne trudno jest uwierzyć.

Urbanków w Polsce są dzisiaj zastępy, szeregi, tysiące. Każdy z nich pełniąc służbę na odpowiedzialnym stanowisku jest przeszkalany, przeszeregowywany, każdemu z nich strącają pierwszego dobrowolnie szereg składek, opłat i potrąceń.

Wielu z nich ma dużą rodzinę, szereg zmartwień i zgryzot służbowych, wielu z nich cierpi dotkliwą nędzę. A wielu też przy tym wszystkim pracuje po kilkanaście godzin na dobę.

Zapamiętajmy sobie dobrze: **od tych cichych pracowników, od znękanych troskami i nędzą Urbanków zależy życie setek tysięcy ludzi, zależy w stopniu znacznie wyższym, niż od dygnitarzy z zacisznych gabinetów przy ul. Chałubińskiego. Urbankowie tymczasem mają bardzo ciężkie życie, a inni...**

•

Kolejnictwo, ten potężny aparat w życiu nowoczesnego państwa nie jest tylko zespołem wagonów, parowozów, semaforów, zwrotnic i sygnałów. Tym wszystkim rządzi i kieruje c z ł o w i e k — nieznany nikomu Urbanek. **I, aby kierował dobrze, aby nie powtarzały się stale nawiedzające nasze koleje katastrofy, ludzie kierujący bezpośrednio skomplikowanym aparatem muszą mieć odpowiednią atmosferę moralną w pracy i warunki materialne. Dzisiaj tego nie mają.**

W. V.

Zamach na pociąg

72 ofiary

HONG KONG. 18. 1. — Wczorajszy pożar ekspresu Kanton — Hong - Kong, w którym zginęło 72 osób, został wywołany przez podłożenie piekielnej maszyny. Jak śledztwo zdołało ustalić, w kilku wagonach rozmyślnie ułożono paczki z celuloidem celem podsycenia pożaru. Sprawcy nie zostali dotychczas wykryci.

Jakie to pismo?

„Biuletyn antykomunistyczny" donosi z Moskwy:

„W ostatnich dniach Komintern postanowił rzucić duże pieniądze na akcję prasową w krajach sąsiednich Związku Sowieckiego.

Do Polski ma wpłynąć suma 2.000.000 koron czeskich, przyczem wbrew dotychczasowej polityce — całkowicie przeznaczona jest na j e d n o z p i s m c o d z i e n n y c h".

Pędzący pociąg

wpadł na wóz z dziećmi

TOMASZÓW MAZ. 18. 1. — Dziś o godz. 7.30 rano na przejeździe pod wsią Białobrzegi parowóz uderzył całą siłą w tył furmanki, na której jechało 4 dzieci do szkoły. Jeden z chłopców został zabity na miejscu, drugi doznał bardzo ciężkich obrażeń całego ciała i złamania nóg, jedna z dziewczynek również została ranna. Woźnica i koń wyszli z katastrofy bez szwanku.

Pełna tabela loterii

9-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 37-ej Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 28785 50099

5.000 zł. 37314 49786 55886 57241 98711 152619 159613

2.000 zł.: 3545 5623 25711 33134 39736 44046 45392 46878 50759 53026 55335 64836 74008 74192 105975 106084 110716 112259 146335 150156 150173 151835 152734 164668 171150 190373 194944

1.000 zł.: 28405 28527 32581 35669 38715 44354 48960 48038 72779 77182 83671 97598 103916 111282 115159 115764 125823 128351 146899 148855 149244 153706 159228 168172 170450 177554 171760 191669

Wygrane po 200 zł.

40 457 56 578 802 45 69 960 1014 519 653 89 923 37 2018 33 111 65 225 483 501 623 29 824 948 3305 223 861 549 56 627 703 893 4033 108 11 92 208 19 86 326 28 405 59 644 751 90 900 5219 71 302 428 37 627 748 865 930 35 81 6009 67 160 438 504 629 63 754 983 7037 38 77 107 73 217 33 443 62 73 551 911 40 77 8095 108 24 85 316 59 627 39 53 79 753 820 45 984 9521 59 834 41 922

10026 40 72 181 54 319 28 56 782 819 969 99 11033 312 405 11 19 671 793 849 12011 44 118 49 260 98 593 974 13053 77 156 95 323 75 537 743 802 80 329 62 14074 110 202 89 59 531 58 410 49 601 91 97 766 343 88 96 15157 266 387 504 626 71 80 975 16062 202 54 84 817 33 509 22 85 618 84 843 70 17047 93 119 470 899 926 18040 85 110 47 78 287 447 576 778 94 844 99 904 19340 404 621 40 737 61 637 43 838 20100 375 578 804 36 35 21207 573 710 62 521 59 22122 284 407 732 91 876 949 23145 278 84 26 527 38 41 60 782 24088 282 311 414 82 602 32 25167 327 462 764 69 820 26077 166 444 69 501 29 642 63 86 718 27012 75184 296 448 74 671 769 28022 862 78 515 607 [illegible] 29022 226 28 79 89 485 781 802 58 948 3005 281 90 307 84 74 572 683 718 70 807 78 31092 186 200 22 415 527 76 610 732 61 190 19 80 32025 37 484 73 530 968 23044 84 106 15 92 213 37 60 380 81 403 557 34200 49 489 533 95 98 409 848 95 648.

35002 07 325 80 415 81 730 993 36238 647 913 49 98 99 37004 29 195 96 251 316 81 97 554 62 855 921 38064 74 144 319 38 325 77 443 704 95 835 39062 104 10 419 551 699 803 82

40007 128 228 524 67 992 41131 445 57 55 573 604 723 849 932 42095 240 373 511 699 763 66 825 79 900 15 57 43 79 323 428 742 825 901 72 80 86 44040 97 336 58 405 587 98 611 69 798 835 941 45348 407 79 557 678 86 92 813 20 93 46093 161 96 258 379 432 63 89 558 904 82 47122 95 305 66 87 453 97 656 712 13 838 48151 232 358 523 33 611 909 49091 319 566 763 80 906 50046 196 215 85 319 431 579 609 835 969 51030 36 86 189 284 355 894 52103 12 73 80 386 405 717 952 53068 137 238 309 69 91 415 626 38 79 788 907 54038 104 41 509 78 88 614 88 773 984 55008 29 50 175 263 84 587 667 71 711 79 821 936 56014 274 91 30 33 46 707 57039 42 54 163 384 582 820 973 58065 131 302 486 99 831 945 59161 75 297 488 505 54 84 697 826

60084 323 523 33 643 789 954 93 61096 104 270 339 626 706 24 38 858 62021 217 338 403 26 577 670 822 90 948 63230 422 395 746 882 64075 474 591 42 69 729 896 957 65134 45 512 623 77 66167 313 430 64 514 35 64 616 723 38 842 67348 66 404 31 68052 827 484 514 28 86 759 895 69093 121 39 96 98 319 500 25 93 717 20 39 58 909 18 70118 38 57 318 28 66 72 438 704 924 90 97 71068 340 402 33 514 39 625 30 52 882 92 72019 206 94 665 842 63 73052 199 613 905 74007 43 53 254 558 507 602 18 831 982 75025 117 304 313 13 55 555 664 743 871 905 21 76049 796 831 996 77040 141 691 767 882 947 70 78054 118 96 403 61 544 57 694 708 15 50 70 893 963 79280 361 66 525.

80290 318 40 427 705 12 820 41 972 81094 295 410 16 36 83 540 703 50 94 82312 21 404 48 49 52 597 615 784 940 61 83090 100 28 274 432 727 74 807 25 45 46 87 84196 216 49 332 60 432 38 603 12 43 82 813 57 85048 180 223 69 507 37 40 59 796 86214 408 791 87188 288 547 77 602 86 88 704 19 64 885 918 29 88282 97 416 93 638 860 75 89033 146 285 328 94 410 96 565 621 884 954 90230 319 92 456 517 30 752 810 934 91104 610 77 844 919 77 92021 90 373 98 447 562 882 950 93039 113 56 59 337 68 539 59 80 601 27 63 714 37 811 94079 83 127 64 77 261 369 423 96404 44 579 657 773 97053 188 427 560 85 98019 628 94 971 99036 141 356 515 20 603 750 77 814 29 35 38 958 97 100207 602 757 962 101143 243 404 563 81 834 81 102006 08 84 226 338 564 901 79 103001 113 32 62 78 95 233 93 431 605 104490 516 85 753 949 105008 45 134 48 225 48 87 448 61 598 615 85 825 42 99 936 106022 350 88 94 560 706 56 808 992 107087 165 76 308 450 87 89 801 50 75 108035 50 152 214 474 911 109006 86 535 735 973 110379 96 446 73 635 111325 453 549 698 895 935 112029 86 139 88 348 457 91 530 813 957 113062 290 346 55 67 402 12 39 717 86 875 952 92

114013 43 141 203 391 412 675 115141 255 421 549 79 603 717 950 73 116028 55 1 05374 91 599 806 57 964 88 117039 156 84 551 651 69 913 28 99 118111 26 256 86 542 93 736 61 984 119007 91 105 72 213 96 377 498 752 827 96 937 12002 100 13 215 368 583 668 74 795 939 121030 50 78 131 408 83 532 71 660 702 64 65 832 122534 68 639 915 123376 81 521 658 74 925 38 124124 84 670 899 955 125022 75 290 95 498 126169 271 359 65 572 797 819 127126 90 627 68 877 996 128251 325 415 23 65 90 90 503 644 89 742 55 808 129056 229 403 650 764 895 959 130416 85 549 131021 41 76 356 60 441 45 518 538 722 132017 67 432 576 644 133070 99 142 212 17 444 82 588 600 838 134172 230 99 319 590 95 625 88 867 135171 235 524 70 662 736 73 136204 89 663 814 137000 25 155 288 338 650 74 65 85 923 138291 432 500 691 773 885 139008 169 206 310 434 96 98 806 59 957 94 140025 130 353 421 527 70 633 713 32 870 956 141020 193 251 82 304 434 664 826 78 951 142046 125 303 637 47 74 755 76 844 66 143081 335 715 64 860 945 144189 234 77 700 70 891 940 67 145021 29 109 62 256 472 634 67 146092 576 147024 303 6 29 764 830 33 77 148022 56 107 82 207 82 358 506 675 82 769 822 43 910 70 149037 61 116 201 357 81 598 637 710 23 821 40 993 150007 70 127 237 325 41 411 541 83 616 61 70 151022 150 409 757 802 24 912

152039 119 42 58 552 706 90 153090 102 88 201 427 36 541 75 916 154105 81 155059 400 560 625 632 911 156090 165 207 82 96 348 64 569 157149 283 89 382 85 423 40 72 97 616 757 850 158196 438 70 559 674 81 719 808 991 159034 204 41 315 86 722 75 992 160449 77 713 69 97 804 161086 112 494 555 624 26 770 96 904 162036 94 422 62 970 163109 19 411 569 984 85 164049 103 210 371 518 56 731 48 946 165263 390 418 56 503 99 811 53 96 932 58 166056 107 15 27 247 86 371 99 919 66 167063 124 38 252 85 385 420 60 63 93 500 724 882 168065 245 70 423 501 613 739 169065 730 887 68 992 170031 83 75 395 420 519 27 61 637 71 707 840 994 171167 268 72 78 328 84 410 17 615 77 797 801 89 172006 38 45 332 75 453 555 57 664 777 942 173013 127 40 92 293 379 483 542 85 621 62 78 808 174032 166 227 75 87 564 654 927 175048 348 58 487 613 40 808 44 88 908 10 176086 266 418 545 57 86 635 786 956 177199 261 188 960 178139 260 409 58 74 562 97 98 674 75 780 70 878 913 74 179073 202 303 500 28 637 05 858 70 180048 57 59 88 193 204 492 94 771 838 181276 500 609 749 880 426 512 67 626.

519 36 676 874 194029 170 226 32 182059 178 221 308 543 692 807 22 24 56 943 86 183024 165 243 56 520 843 56 57 184020 248 95 322 23 33 54 449 65 545 689 751 861 921 93 185078 253 347 70 89 817 19 72 186203 376 401 520 56 62 85 600 22 753 93 864 76 911 63 187071 324 52 66 414 84 653 895 921 188152 375 88 403 864 189165 223 69 334 80 84 457 558 724 809 17 63 972 190456 74 542 88 615 87 734 85 807 74 191006 157 92 253 413 506 192036 97 214 508 780 193193 330

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

178 1044 125 828 41 901 11 2048 109 512 26 690 92 3628 95 977 4202 35 330 94 97 598 612 899 5040 184 327 613 970 6046 412 770 91 7235 790 862 885 87 9253 750 10314 442 692 902 11836 96 12042 844 45 404 824 13057 128 220 325 52 560 832 14077 406 31 624 894 930 77 15220 601 62 761 78 74 16037 17164 712 22 18122 738 19350 66 574 663 752 809 20493 755 912 21180 294 562 22084 159 222 34 479 555 817 23008 287 487 839 24222 803 578 854 943 25057 187 342 91 486 26379 602 859 27038 96 498 28249 646 724 94 819 67 29145 324 566 764 30128 30 65 258 31163 373 729 823 971 32046 371 599 655 33487 522 85 4187 212 87 646 88 973 35049 300 619 56 744 945 71 36019 389 439 572 787 931 79 37287 99 434 641 719 56 79 884 998 38114 51 911 39074 249 91 820 40050 180 97 914 41535 924 42072 536 687 43227 461 523 663 44031 133 45161 222 836 915 46307 937 47010 102 213 85 503 645 980 48870 49896 416 530 854 935 99 50169 232 559 51199 485 534 62 52155 315 798 860 98 53326 93 730 803 957 54181 449 620 809 10 981 55149 310 25 54 92 411 75 535 604 56043 817 57107 723 58152 200 20 806 527 767 961 59166 92 725 94 959 60371 446 510 682 61263 84 360 86 902 62166 287 511 25 725 69 63119 64312 512 65034 82 178 288 698 773 826 66004 47 244 625 741 828 74 947 67412 574 68017 205 345 464 612 60 723 835 69226 340 575 790 70079 149 279 344 88 789 963 71050 123 78 245 72137 41 92 873 84 73362 634 847 86 74153 73 274 581 888 916 75108 82 759 77 957 76352 857 77802 22 915 78203 70 98 351 551 54 835 911 88 51 79145 246 315 92 405 503 673 896 917 88 80468 692 711 81524 892 921 82066 155 83488 567 96 84194 403 14 510 702 886 923 85302 623 86520 755 69 83 988 87061 272 321 702 915 25 88385 408 843 89010 395 468 78 573 942 90094 266 355 414 84 542 44 91215 306 27 587 832 92393 606 839 93140 62 240 73 504 912 61 94087 333 46 531 616 869 95439 675 768 81 804 96553 97216 305 29 520 51 98208 99140 700 36 878.

100058 288 891 97 101027 476 745 102075 184 283 483 103309 56 429 73 678 940 104114 52 82 403 968 105071 172 374 682 92 106934 107243 591 705 25 45 51 334 108160 272 79 109539 53 613 94 110082 491 111856 97 112149 34 221 37 339 438 527 695 98 767 77 858 113230 343 761 950 114096 240 404 747 994 115282 738 79 829 963 86 116425 068 733 117023 220 59 372 753 118167 400 557 614 79 847 119063 370 538 993 120007 38 57 4 602 19 716 903 12 121156 70 310 122042 209 367 482 123078 234 753 124199 650 739 125028 10 839 46 126043 94 105 31 60 283 432 76 127200 83 565 825 128046 236 346 774 129035 436 702 25 28 70 130141 567 944 51 131016 34 83 91 217 18 350 132159 374 507 654 78 133045 192 433 574 619 134081 365 135379 864 904 20 136335 546 72 78 823 30 137004 6 109 453 59 548 97 761 79 900 3 138236 41 690 876 139084 316 64 491 571 757 140257 369 406 97 506 141285 523 142045 145 658 956 143524 829 144119 214 46 362 499 658 729 862 145011 88 110 24 636 992 46503 693 798 147184 232 653 847 148331 533 669 734 149036 285 501 14 839 150247 324 753 913 90 151042 415 27 826 70 153497 627 793 154076 97 249 155406 546 814 156868 925 63 157085 140 70 600 158045 340 72 480 573 90

160230 17 300 17 672 82 161066 114 34 337 394 162324 63 347 598 767 163282 390 448 164470 81 165302 166007 241 94 592 167959 168352 66 649 829 169265 397 659 88 917 70 170152 220 344 565 634 888 171012 258 641 172003 12 226 450 173115 230 385 721 837 96 174004 186 364 427 888 175053 317 479 654 176044 81 106 760 177296 793 954 178133 276 37 457 556 90 957 179004 878 18011 181169 408 15 894 974 18234 669 183146 81 215 491 838 184221 683 185436 583 733 964 186439 686 187251 612 57 812 924 52 188140 279 618 832 189574 812 57 927 50 190047 396 407 651 191016 117 64 65 242 560 689 700 41 192452 689 738 193026 44 457 540 733 858 194083 152 481 532 672 839 965 67 89 99

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. padła na nr. 145597.

20.000 zł. 157968.

10.000 zł. 142808 155003.

5.000 zł. 4390 18070 77962 81340 140908 154240 186354.

2.000 zł. 20030 27220 27812 31348 35084 99260 106004 114930 146408 150062 153074 188446.

1.000 zł. 1577 6045 19475 26053 28338 36944 37194 42738 47557 53949 54198 74101 75511 76215 77467 101807 102963 111833 113205 118537 118679 129870 139649 139710 143664 168393 168778 169091 173380 176839 185069.

Wygrane po 200 zł.

97 268 359 67 88 451 636 66 71 98 746 972 1010 124 71 264 358 748 891 2022 297 327 71 74 88 502 87 818 3060 443 4080 474 874 6377 468 541 706 910 6068 93 881 948 76 7152 65 267 81 543 879 957 8212 493 898 9336 629 39 98 10694 11807 23 12298 305 37 786 13201 394 917 14145 5133 520 746 15226 441 745 821 68 16123 274 777 832 88 17026 588 608 18224 446 19319 73 980 20214 348 50 714 21415 574 89 632 942 22184 291 351 831 23064 369 566 799 883 24290 362 786 952 56 25181 208 359 530 73 26462 543 44 70 662 838 48 917 19 27059 95 484 693 835 28160 487 666 997 29035 63 360 492 30127 205 592 617 31551 998 332927 639 77 33138 352 523 34230 363 440 607 35170 304 757 58 918 22 36055 245 438 37131 36 487 610 710 78 852 38131 78 717 39052 434 866 926 40309 514 953 41012 41 188 330 663 750 827 99 803 97 42152 64 702 43060 308 460 44433 578 766 827 922 27 45197 674 46042 488 580 897 907 14 34 47025 126 39 324 48090 236 339 49163 75 378 506 23 600 898 974

500078 226 43 305 98 505 91 656 815 910 51094 134 69 470 928 84 52041 369 521 703 31 870 53468 850 960 407 85 87 817 37 55467 507 639 56027 614 97 57237 728 947 58002 304 604 59082 257 320 46 76 408 25 528 746 827 60137 333 408 780 907 61567 672 778 890 62156 537 714 887 921 63025 66 210 19 383 607 14 753 63028 14 214 34 652 846 66086 89 403 57 551 670 887 67076 438 56 71 501 68421 589 746 841 69 106 309 56 473 99 709 860 70377 819 49 935 71092 216 308 643 72438 663 75 837 73542 571 74137 276 666 848 75093 237 460 549 830 58 66 79

76440 611 19 20 782 803 777137 201 480 93 766 78075 371 490 558 608 709 66 84 813 953 79288 309 89 455 850 80100 76 94 695 822 953 81000 48 267 306 27 733 63 946 82121 202 31 531 527 93 697 751 879 83012 16 57 179 539 82 920 68 84119 491 664 85656 86 043 44 115 908 33 91 87523 689 88002 357 745 802 84 89370 749 90 351 49 864 91087 665 722 92338 953 68 93191 313 89 543 83 94118 450 913 95133 41 388 684 810 51 990 96514 615 842 97187 33 63 98038 103 273 326 78 689 960 99005 99 195 616 97 100004 191 264 68 463 841 101202 588 930 102095 590 706 95 926 49 103172 495 584 676 104003 488 105007 42 356 760 106040 63 795 107245 437 681 798 832 18003 407 914 76 109324 976 110390 552 63 111148 52 391 655 112392 602 50 839 40 60 113196 507 872 971 73

114050 70 164 495 844 953 115008 502 40 962 784 116092 582 838 117075 121 442 721 118198 554 783 815 119121 733 120481 639 757 121240 339 673 925 122089 123611 71 124100 507 642 74 845 68 125093 192 224 396 460 944 126434 748 127165 772 128112 62 81 129177 819 29 130020 381 794 807 900 155039 117 227 47 74 314 566 69 684 156311 440 544 157088 107 210 518 158036 42 128 463 533 86 635 938 159089 382 449 511 740 818 40 82 938 160995 383 721 67 850 71 161162 383 409 870 163067 108 762 945 164093 263 487 567 788 165052 207 82 645 166687 708 968 74 167619 895 1680646 111 314 169386 660 90 170126 98 338 91 456 93 585 866 171093 276 371 94 474 702 938 172322 520 727 173463 826 174199 246 363 413 726

69 77 674 86 967 131541 95 534 622 98 841 85 967 132182 202 34 511 689 133069 90 199 606 184114 247 664 808 135020 105 622 136096 914 137809 925 86 138001 81 417 906 139100 489 715 820 140486 828 81 141663 887 946 142015 31 236 84 426 714 143784 952 144202 42 514 775 845 987 145065 100 668 95 997 146236 549 147516 67 91 997 148052 122 424 663 149141 529 928 150480 829 938 151268.

152984 153462 94 790 833 154251 992 175142 417 99 711 22 854 927 176264 316 404 637 735 839 927 57 177104 319 417 36 515 71 642 730 178092 258 503 841 912 66 179205 462 388 638 874 914 62 180251 373 90 446 352 181013 187 289 443 627 182492 791 810 183307 638 882 996 184060 556 185029 273 586 670 759 186006 56 110 368 187796 933 188041 148 285 355 633 52 189027 417 519 190290 826 36 915 191096 407 42 89 564 790 869 990 192062 316 84 431 942 193189 237 835 933 194074 201 408

Zasadnicze orzeczenie Sądu Okręgowego

Rozdawanie ulotek bojkotowych nie jest przestępstwem

Jedno ze Starostw Grodzkich w Warszawie ukarało w trybie administracyjnym p. Zygmunta D. za rozdawanie ulotek wzywających do bojkotu handlu żydowskiego. W swoim orzeczeniu Starostwo Grodzkie opierało się na art. 28 prawa o wykroczeniach, który mówi o zakłóceniu spokoju publicznego.

Odwołanie od tej decyzji Starostwa Grodzikego rozpatrywał wydział karno - skarbowy Sądu Okręgowego, wydając zasadnicze w tej sprawie orzeczenie.

Sąd Okręgowy stwierdził w motywach wyroku, uniewinniającego p. Zygmunta D. zarzuconego mu przestępstwa, że rozdawanie ulotek bojkotowych nie stanowi naruszenia spokoju publicznego w rozumieniu prawa o wykroczeniach. Zdaniem Sądu Okręgowego, spokój publiczny zostaje naruszony tylko wówczas, gdy oskarżony dopuścił się wybryku, który wywołał poruszenie, zaniepokojenie lub zakłócenie ustalonego prawem porządku. Tych rzeczy nie można jednak dopatrzyć się w rozdawaniu ulotki z wezwaniem „kupuj tylko u Polaków!"

Kotowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 289.40; Berlin 212.86; Bruksela 89.08; Kopenhaga 115.90; Londyn 25.95; Nowy Jork 5.28½; N. Jork (kabel) 5.28 i pięć ósmych; Oslo 130.25; Paryż 24.67; Praga 18.45; Stockholm 133.80; Zurych 121.80; Mediolan 27.88.

Papiery procentowe: 4 proc. poż. konsolidacyjna (grubsze) 51.00; (drobne) 49.50—49.25—49.75; 7 proc. poż. stabilizacyjna 450.00; kupon od dol. 1.000 — zł. 130.21; 3 proc. poż. prem. inwestyc. I em. 64,00; II em. 64,75; 3 proc. poż. prem. inwestyc. seriowa II em. 82,50; 4 proc. państw. poż. premiowa dolarowa 46,50; 5 proc. konwersyjna 53.50; 6 proc. poż. dolarowa 64,50 (w proc.); 4,5 proc. L. Z. ziemskie seria V 48.50; 4,5 pr. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria L 46.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 54,63 — 54,50 — 54,75 (drobne) 55,00—55,25; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 60.00.

Akcje: B. Polski 107,75—108,00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 29,00; Węgiel 16,75; Lilpop 13,75; Norblin 52,00; Starachowice 32,75—32,50.

Rubel srebrny 1.60; 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0.72. W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska (1.000 zł.) 72.00—72.50. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonow.) 65.50 — 64.75—65.00; 7 proc. poż. śląska 56,75—56.50—56.75; 7 proc. poż. m. Warsz. (Magistrat) 56.00—56.13.

GIEŁDA ZBOZOWA

Pszenica jednolita 28.00 — 29.00; pszenica zbierana 27.50—28.00; żyto eksportowe 22.50—22.75; żyto I st. 22.50 — 22.75; żyto II st 22.00— 22.50; owies eksport. bez obrotów 18.50—18.75; owies I st. 18.25—18.75; owies II st. 17.75—18.00; jęczmień brow. 25.50—27.50; jęczmień I gat. 23.75—24.25; jęcz. II gat. 22.75—23.25; jęczmień III gat. 22.00 — 22.50; groch polny 21.00— 22.00; groch Victoria 26.00 —28.00; wyka 19.00—20.00; peluszka 20.50—21.50; łubin niebieski 11.00—11.50; łubin żółty 13.00 — 13.50; rzepak zimowy 48.50 — 49.50; rzepik zimowy 45.00—46.00; rzepak letni 47.00 —48.00; rzepik letni 44.50 —45.50; siemię lniane 39.50—40.00; koniczyna czerw. sur. bez gr. kanianki 85.00—100.00; koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97 proc. 120.00—130; koniczyna biała surowa 110—120 czyst. 97 proc. 125.00 — 140.00; mak niebieski 68.00—70.00; ziemniaki jadalne 3.50—4.00; mąka pszenna gat. I wyciągowa 45.00—46.00; mąka pszenna gat. I-A 43.00—44.00; mąka pszenna gat. I-B 41.00—42.00; mąka pszenna gat. II-A 38.00—39.00; mąka pszenna gat. II-B 36.00—38.00; mąka pszenna pastewna 23.00—24.00; mąka żytnia wyciągowa 32.50—33.50; mąka żytnia gat. I 32.50—33.50; mąka żytnia gat. II 27.00—28.00; mąka żytnia razowa 26.50—27.50; mąka żytnia poślednia 20.50 21.00; otręby pszenne grube 15.50 — 16.00; otręby pszenne średn. 14.50—15.00; otręby pszenne miałkie 14.50—15.00; otręby żytnie 14.50 — 15.00; makuchy lniane 21.50—22.00; makuchy rzepakowe 17.75—18.25.

Ogólny obrót 2856 ton, w tym żyta 857 ton. Tendencja spokojna.

W. SAWICKI 19)

WALKA O SZTUCZNĄ ZORZĘ

Powieść

Toruń nie leży za światami, możemy w krótkim czasie być w posiadaniu potrzebnych pełnomocnictw, i ani chwili nie wątpię, że mi ich ojciec udzieli! Można by jeszcze dodać, że...

PRZERWANA NARADA

Piotr przerwał bratu: — Te pełnomocnictwa, Pawle, są wykluczone, gdyż... — zawahał się chwilę, zdając sobie sprawę, że udzielenie tej wiadomości, w takich warunkach, w tej chwili, byłoby co najmniej wysoce niestosowne. Ale tak zirytował go ten pewny siebie ton Pawła, z jakim mówił o swych *dobrych i pełnych zaufania* stosunkach jego z ojcem, że kończył: — tak, wykluczone, gdyż... ojciec nasz już nie żyje!

Paweł spuścił trzymaną dotąd w górze prawą rękę, patrzał na brata, szukał słów:

— Co?... Co mówisz? Ojciec nie żyje?

— Tak, umarł, kiedy przyniosłem mu wiadomość że żyjesz, że udało ci się uciec z Moskwy, i masz zamiar na Kryzonie robić interesy!

Cisza zaległa w sali. Rozanow rysował jakieś figurki ołówkiem na bibule; Mac Gerry szeptał coś do ucha Dnieprowskiemu, który potakiwał zakłopotany.

Paweł jednak prędko znów się opanował.

— Panowie wybaczą — odezwał się przyciszonym głosem — ale wobec otrzymanej wiadomości, byłoby dla mnie niemożliwym zająć się dziś w dalszym ciągu naszą sprawą. Panowie rozumieją — prawda? Proszę mnie mieć za wytłumaczonego. Zresztą i tak wskutek tej nieoczekiwanej a bolesnej wiadomości, rzecz cała przedstawia się jaśniej... ponieważ już tylko brat wchodzi teraz w grę, a mam nadzieję, że właśnie ten nasz wspólny ból po drogim zmarłym, stanie się pomostem do ugody i porozumienie będzie łatwiejsze. Jak już powiedziałem, od jutra jestem każdej chwili do dyspozycji panów, dziś proszę jednak wybaczyć...

Zamknął leżącą przed nim teczkę z aktami, pochylił lekko głowę z dostrojoną do chwili powagą.

Panowie podnieśli się, ściskali ręce Pawła ze współczuciem.

— Jedziemy razem? — zapytał Rozanow.

— Proszę bardzo!

Paweł podszedł do brata:

— Jutro rano zatelefonuję do ciebie, na pewno, bądź spokojny! Siergieju Michałowiczu, proszę!

Ujął Rosjanina pod rękę i wyszedł z nim.

Piotr patrzał za nim. Istny teatr! — pomyślał. Aktor! i do tego zły aktor! (Wyraźnie bowiem, pomimo tej jego gry, można było zauważyć, że w tej chwili zależało mu jedynie na przerwaniu zagrożonych układów i zyskaniu czasu).

Wszedł służący z pięcioma szklankami herbaty na tacy.

— Już niepotrzebna! — zawołał dyrektor Dnieprowski do niego. — Posiedzenie skończone!

*

I tak herbata nie smakowałaby uczestnikom narady, bo gdy ktoś tacę ze szklankami herbaty trzyma przed drzwiami przez 10 minut, to herbata się nie ogrzewa...

Paweł Modliński i Siergiej Rozanow siedzieli w cukierni „U Klary" i rozmawiali o zdarzeniach przedpołudniowych. „Monsieur Serge", pod którym to imieniem piękny Rosjanin znany był w zbytkownych lokalach mandżurskiej stolicy, był w zdecydowanie złym nastroju, podczas kiedy jego rozmówca już widocznie przebolał dotkliwy cios, jaki mu zadała wiadomość o śmierci ojca, gdyż jego argumenty były pełne optymizmu.

— Doprawdy, nie rozumiem pana, Siergieju Michałowiczu! — mówił, nalewając sobie z miedzianego dzbanuszka, pachnącą mokkę, przyrządzoną na sposób turecki. — Myślę, że obydwaj mieliśmy daleko większe trudności do zwalczania, jak te głupie, dziecinne zarzuty Mac Gerry'ego!

— A — pański brat? — Rozanow spojrzał z poza dziennika.

— Mój brat? — lekceważący uśmieszek rozjaśnił twarz Pawła. — Mój brat przede wszystkim nic tu nie ma do gadania.

ROZMOWA W CUKIERNI

— Musiałem go chyba źle zrozumieć! Mam jednak wrażenie, że to, co pański brat dziś rano nam oświadczył, zupełnie się nie zgadza z tym, co pan teraz mówi, Pawle Włodimirowiczu. No... albo ja istotnie źle słyszałem!

Rozanow spojrzał równocześnie ku drzwiom wejściowym. Ukazały się w nich dwie bardzo eleganckie kobiety.

— Zdaje mi się, że pan się naszą sprawą zupełnie nie interesuje — odezwał się niecierpliwie Paweł. — Ciągle pan się zajmuje innymi rzeczami.

— Ojej! jeszcze jak się nią interesuję! — Któż to w nią taką masę pieniędzy włożył i w dalszym ciągu za wszystko płaci?...

(D. c. n.).

To jest tak

A JEDNAK MADAGASKAR

Francuski minister kolonij oświadczył, że nie jest przeciwny emigracji żydowskiej do niektórych kolonij francuskich, w szczególności na Madagaskar. Oświadczenie to zaopatrzył w szereg zastrzeżeń o niemożliwości masowej emigracji i t. p. Świadomość o tym, że żydzi muszą zmienić mieszkanie, staje się coraz bardziej powszechne.

A trzeba sobie zdać sprawę, że im dotychczasowe mieszkanie będzie się stawało dla żydów coraz to bardziej niewygodne, tym żydzi coraz to poważniej będą myśleli o przenosinach i będą czynili odpowiednie starania. A żydzi przecież umieją się starać, Od czegóż mają sztadlanów?

Nowe rozporządzenia

DIETY PRACOWNIKÓW P. Z. U. W.

Ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów, szczegółowo normujące wysokość i sposób obliczania dodatków funkcyjnych i diet służbowych, należnych przy wyjazdach i przeprowadzkach pracowników Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

P. I. R.

Ukazało się rozporządzenie ministra przemysłu i handlu oraz skarbu nadające statut Polskiemu Instytutowi Rozrachunkowemu, powołanemu do życia w listopadzie r. ub. dla przeprowadzenia rozrachunków pieniężnych i towarowych z zagranicą.

Jest to instytucja prawa publicznego, mająca prawo pobierania opłat manipulacyjnych. Na czele P. I. R. stoi prezes powoływany przez ministra Przemysłu i Handlu z pośród sfer gospodarczych, jako organ nadzorczy.

Organem kierowniczym jest Rada, składająca się z prezesa i dziesięciu członków powoływanych przez ministrów resortów gospodarczych, oraz samorządy gospodarcze. Organem wykonawczym jest Dyrekcja Instytutu z naczelnym dyrektorem na czele, powoływana przez ministra Przemysłu i Handlu. Ponad to minister Skarbu powołuje Komisję Rewizyjną.

Pracownicy P. I. R. są zatrudnieni na podstawie umów o pracę, analogicznie do przedsiębiorstw prywatnych. Jednocześnie ogłoszono, że P. I. R. przejmuje od 1 lutego r. b. czynności wykonawcze na podstawie polsko - niemieckiego układu rozrachunkowego, prowadzone dotychczas przez inne instytucje.

USZLACHETNIANIE HODOWLI BYDŁA

Celem dalszego podnoszenia poziomu hodowli bydła, minister Rolnictwa i Reform Rolnych wydał rozporządzenie, aby na obszarze szeregu gmin w całym państwie wolno było pokrywać cudze krowy, świnie i owce jedynie rozpłodnikami uznanymi i rejestrowanymi przez specjalną komisję kwalifikacyjną.

H. Geifer

Ameryka śmieje się i płacze

Harlem — miasto czarnych

II.

Czarny prorok — „Ojciec Divine"

Kto widział podobne widowisko w świątyni czarnych w Harlemie, ten rozumie, dlaczego istnieje tak wiele sekt religijnych wśród kolorowych. Murzyn wszystkiemu, co robi i wszystkiemu, w co wierzy, oddaje się całkowicie, bez reszty. Także sekcie, a jest ich niezliczona ilość, którą sobie wybrał, wierzy bezgranicznie.

15 milionów wyznawców

Największym bożkiem - prorokiem jest dziś... major C. Divine — „ojciec" Divine — jak go nazywają. Nie należy przechodzić obok tego zjawiska z uśmiechem politowania. Liczby dowodzą, że wpływ „ojca Divine" jest olbrzymi Wizyta w jego „niebie" (tak się nazywa świątynia tej sekty) potwierdza, że miłość, przywiązanie i fantastyczna wierność jego „dzieci" jest bezgraniczna. Jest pewne, że nie ma dziś na świecie drugiego kaznodziei, któryby dorównywałby mu potęgą opanowywania i rządzenia duszą ludzką.

Zjazd amerykańskich psychiatrów oblicza liczbę jego wyznawców na 15 milionów. Wśród nich jest również wielu białych. Najciekawszym jest jedno: jego „nauka" rozszerza się bez organizacji, bez misjonarzy, bez typowych form nowoczesnej propagandy. Jednym tylko hasłem „pokój, braterstwo — to jest rzecz cudowna".

27 „niebo" New-Yorku

Ojciec Divine zatrzymuje się w 27-ym „niebie" New Yorku, w którym jego „aniołowie" (uczniowie), pielgrzymi i „dzieci" oraz głodni, którzy do niego przychodzą, razem mieszkają. Przy 115-ej ulicy w Harlemie mieści się główne najważniejsze „niebo" (świątynia) „ojca" Divine, otwarta dniem i nocą, zawsze pełna „wiernych". Dwukrotnie w ciągu dnia zbierają się „aniołowie" w każdym poszczególnym „niebie", by zasiąść do wspólnego stołu z „dziećmi" i śpiewać pieśni „ku chwale swego mistrza".

„Ojciec" Divine zasiada zwykle w „niebie" przy 115-ej ulicy na pierwszym miejscu przy długim stole, otoczony dwustu „aniołami", przeważnie murzynami. Są tu również kobiety.

Sala jadalna jest bardzo czysta, jedzenie wydzielone dla poszczególnych osób. Jasno-zielone ściany ozdobione fotografiami „ojca" Divine z podpisem: „Ojciec Divine jest bogiem". Prócz tego na ścianach cały szereg haseł przeciwko korupcji, przestępstwom, haseł wskazujących jako cel zmagań ludzkich... pokój i miłość.

Ja byłem grzesznikiem...

Ojciec Divine jeszcze nie przybył. „Aniołowie" siedzą już dookoła olbrzymiego stołu w kształcie litery U. Monotonnie brzmią powtarzane wersety: „Ojcze, ja kocham cię, ojcze, ja byłem grzesznikiem zanim ty przyszedłeś". Jakaś tęgawa murzynka wylicza ze szczerością wszystkie swoje grzechy. „Niech się dzieje wola boża" — wpada mi w ucho jakiś głos. Podchwytuje go cały chór. Z brzęczącej gromady głosów wytryska nagle metaliczny sopran. Ktoś obok mnie szepcze mi do ucha: „Ona była kiedyś śpiewaczką i straciła głos. Ojciec Divine powrócił jej głos. Teraz śpiewa tylko jego chwałę".

Spytaj swego serca...

Młoda murzynka, która przez chwilę przyglądała mi się z boku, podchodzi do mnie mówiąc: „Bracie, nie jesteś jeszcze doskonały Porzuć swoje nierozsądne przywiązanie do rozumu. A gdy wejdzie ojciec Divine, spytaj swego serca czy on nie jest „bogiem"? Odnowienie ducha musi cię zmienić. A kto już raz się zmienił, ten może być tylko dobrym".

„Tak. Tak jest — huczy mi nad uchem głęboki bas jednego z pielgrzymów z Kalifornii. — Czymże byliśmy, mówi dalej, zanim przyszliśmy tu, do ojca Divine? Mordercami i grzesznikami. Dziś nie palimy nawet papierosów. A whisky smakuje nam jak ocet. Nie mamy więcej żadnych pożądań, wszystkie grzechy i pożądania zostały pogrzebane".

— A między małżonkami? — pytam.

— Królestwo boże — odpowiada mi — nie robi żadnej różnicy pomiędzy ludźmi. Ty jesteś moim bratem i każdy jest moim bratem. Są tylko bracia i siostry. Duch bierze w posiadanie wszystkich ludzi, nawet tych, którzy wydają się umarli.

— Czy widzisz tego, tam pod ścianą? Szesnaście godzin leżał w trupiarni, dopóki ojciec Divine nie powrócił mu ducha.

Tęgi murzyn, który przekonywał mnie o wszechmocy ojca Divine, zwraca się teraz do jednej z murzynek, pytając: „Czy ojciec Divine nie wskrzesza umarłych?" Mulatka skinęła głową: „Tak — odzywa się. — Po chorobie płucnej umarłam skutkiem upływu krwi. A spójrz teraz na mnie. Gdy po śmierci znów powróciłam do życia, usłyszałam słowa ojca Divine: „Podnieś się córko!"

Masy chłopskie chcą zmian

Żydzi wzdychają do stanowczego słowa o Berezie

Kwestia żydowska jest wciąż sprawą wysuwającą się na plan pierwszy w prasie codziennej. W prasie dzisiejszej pewną konkurencję robi jedynie niedzielny kongres Stronnictwa Ludowego.

Chłop domaga się zmiany

„Mały Dziennik" słusznie podkreśla, że

Polska domaga się zasadniczej zmiany stosunków politycznych, w pierwszej zaś linii domaga się tej zmiany chłop polski. To jest pewnik, którego nie można bagatelizować, bo im dalej, tym może być gorzej.

A „Polityk" w „Gońcu Warszawskim" tak oświetla uchwały Kongresu:

Wiary w siebie i siły niezbędne tak dla obrony przed grożącymi niebezpieczeństwami jak i dla zrealizowania olbrzymich zadań pozytywnych stojących dziś przed Polską, nie dadzą nam obce wzory, a tylko własna, polska idea połączona z wielkim planem podźwignięcia Polski wyżej we wszystkich dziedzinach jej życia.

Wierzymy gorąco, że masy ludowe, w których imieniu obradował wczoraj kongres ludowy — oddadzą wszystkie swe siły, by na tej, a nie innej drodze, walczyć o lepsze jutro dla narodu i państwa polskiego.

Żydzi grożą

Żydzi są do najwyższego stopnia zaniepokojeni ewolucją, jaka się odbywa w społeczeństwie polskim. Niepokoi ich rozszerzenie się antysemityzmu na całe społeczeństwo polskie. Niepokoi ich stopniowy proces konsolidowania się społeczeństwa. Ten proces trzeba zahamować. I dla tego p. Hartglas w „Nowym Dzienniku woła „gewałt policja".

Wystarczy świadomość takiego rozsądnego, uczciwego i stanowczego zdecydowania, by wszystko ucichło naraz, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej: mieliśmy już raz przykład tego w dniu zamordowania ś. p. ministra Pierackiego. Jedno stanowcze słowo — i znikła z ulic Warszawy „Sztafeta", i w ciągu jednej godziny ustały wielotygodniowe permanentne napady na żydów. Społeczeństwo posiada niezawodny instynkt, którym odróżnia frazesy od stanowczej decyzji. O ile warchołstwo wyczuje decyzję — tuli uszy i podwija ogon. Z frazesów sobie szydzi. Znaną jest rzeczą, że po każdym rozlepianiu w carskiej Rosji szumnych odezw gubernatorskich, że do pogromów się nie dopuści, żydzi pakowali manatki i uciekali, bo rozumieli już, że pogrom będzie.

P. Hartglassowi nie wystarcza oczywiście uśmierzenie „napadów" i „pogromów". Chodzi mu jeszcze bardziej o zlikwidowania propagandy, uświadamiającej społeczeństwo o niebezpieczeństwie żydowskim i o sposobach rozwiązania sprawy żydowskiej. Dlatego też pisze:

I nie należy tolerować wielu rzeczy. Kto zamyka usta prasie postępowej i żydowskiej a dopuszcza by t. zw. „organy młodzieży" narodowej dzień w dzień podkładały ogień pod porządek prawny w państwie, — kto urządza plebiscyty ławkowe po uniwersytetach — kto świadomie czy przez nieudolność przyczynia się do tego, by — w istocie drobna — antysemicka mniejszość w kraju terroryzowała znaczną, bynajmniej nie antysemicką, większość narodu polskiego, stwarzała pozory, że to ona jest wyrazicielem prawdziwych poglądów ogółu polskiego, — kto zezwala na plamienie i obniżanie powagi imienia Narodu Polskiego piętnem rzekomej barbarzyńskiej judofobii — ten nie da sobie rady z anarchią.

Tajne uchwały żydów

Wiemy dobrze, że przed z górą miesiącem zapadły wśród decydujących czynników żydowskich uchwały o tym, że czas skończyć z antysemitami.

Wynikiem tych uchwał jest przede wszystkim niesłychana powódź plotek, które obrały sobie za cel przede wszystkim nasze pismo. Niestety, na wędkę żydowską dają się złapać ludzie bardzo dalecy od żydów, którzy również w sposób zdecydowany usiłują z nimi walczyć. Obok tego żydzi używają do tej walki prasy Frontu Ludowego. Głównymi argumentami, używanymi w oszczerczej kampanii, jest rzekome porozumienie z obozem sanacyjnym oraz otrzymanie pieniędzy od kapitału żydowskiego. Żydzi bowiem zdają sobie dobrze sprawę, jakie argumenty najlepiej działają na dzisiejsze społeczeństwo polskie.

Żydzi uważają, że same plotki nie wystarczają.

Obok więc kampanii oszczerczej żydzi usiłują wpłynąć na czynniki miarodajne i spowodować represje administracyjne.

Wyrazem tych starań jest artykuł p. Hartglasa. Żydzi bowiem zdają sobie sprawę, że represje utrudniają konsolidację obozu polskiego, a jednocześnie utrudniają pracę polityczną Polakom. Dlatego tak wzdychają do czerwca 1934 r., gdy obok „stanowczego słowa", stworzono również Bereze.

Światowy Kongres Eucharystyczny

Wkrótce rozpocznie się XXXIII Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Manili na wyspach Filipińskich, na które w pierwszym tygodniu przyszłego miesiąca będą zwrócone oczy całego świata katolickiego. By umożliwić Stolicy Apostolskiej utrzymanie stałego kontaktu z kongresem zainstalowano w Watykanie specjalne aparaty bezpośredniej komunikacji przez radio Watykan—Manila.



„Powstanie obóz, który zjednoczy wszystkich Polaków"

(Z prasy).

Kolce bez róż

SYTUACJA NA UNIWERSYTECIE W OŚWIETLENIU PRASY ŻYDOWSKIEJ

Cała młodzież, bez wyjątku zwartym frontem chce siedzieć — jak się trafi. Tylko bojówka endecka, złożona z garstki oenerowców, szerzy ohydne dla całej młodzieży hasło odseparowania żydów.

•

Ze wszystkich miejsc w auli widać równie dobrze, słychać równie dobrze. Każdy student ma święte prawo wyboru miejsca. Decyduje tylko kto pierwszy przyjdzie i jakimś karteluszkiem zaznaczy, że to miejsce już zajęte. Żydzi mają prawo siedzieć gdzie chcą.

•

Wczoraj, gdy żydzi przyszli do auli na wykład, zastali całą prawą stronę zajętą przez studentów chrześcijan. Siedzieli tak ciasno, że szpilki nie było gdzie wetknąć cóż dopiero żyda. Lewa strona sali była kompletnie pusta, ani jeden chrześcijanin tam nie siedział. Wobec tak wyraźnej prowokacji żydzi poszli ze skargą do rektora.

•

Nawet w pierwszych rzędach lewej strony auli nic nie widać i nie słychać. Nieszczęsni żydzi tłoczą się na stojąco za ostatnimi rzędami ławek p o p r a w e j s t r o n i e. Stąd dopiero mogą korzystać z wykładu.

•

Autonomia, niezależność, wolność, swoboda — najcenniejsze to klejnoty wyższej uczelni. Studenci żydzi bronią do upadłego tych wiekowych zdobyczy przeciwstawiając się czarnosecinnym, reakcyjnym hordom prawicowym.

•

Dlaczego minister nie interweniuje? Dlaczego się nie wprowadza policji do audytoriów by pilnowała należytego siedzenia? Dlaczego wojsko nie otoczy uniwersytetu, by bronić dostępu zdeprawowanym studentom chrześcijanom? Dlaczego się nie używa gazów, kulomiotów, samolotów, tanków i łodzi podwodnych przeciw zgniłej, zatrutej jadem nacjonalizmu — trzodzie.

Cała siła zbrojna Polski powstała dzięki podarkom dobrowolnie płaconym przez żydów, żydzi mają więc prawo do obrony.

•

Szpitale są przepełnione rannymi studentami żydami, ofiarami bestialskich katowań ich kolegów chrześcijan. Żydzi męczennicy nie pozwalają się kłaść po lewej stronie sal szpitalnych. Umierając w strasznych męczarniach zważają pilnie, by wyzionąć ducha — po prawej stronie łóżka.

Polowanie w Białowieży

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał do Białowieży w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego. Pan Prezydent ma wziąć udział w polowaniu.

Zginęła sztaba złota wartości 14.000 dolarów

NOWY JORK, 17. 1. Władze federalne prowadzą dochodzenie w sprawie zniknięcia sztaby złota wartości 14.000 dolarów, przywiezionej na parowcu „Paris" dn. 14 b. m. Towarzystwo żeglugi twierdzi, że sztaba ta znajdowała się w przesyłce pocztowej nie asekurowanej na adres Federal Reserve Bank w Nowym Jorku. Worek, w którym przesyłkę dostarczono, był podarty i kierowca samochodu pocztowego odmówił przyjęcia go. Wskutek mgły cały ładunek poczty nie był przeniesiony na statek pocztowy i był rozpakowany w dokach.

Tylko zwycięstwo idei narodowo-radykalnej obroni Polskę przed komuną

Z sali koncertowej

Kreisler w Filharmonii

W ubiegły piątek odbyła się w Filharmonii wielka doroczna „galówka" — występ najznakomitszego na świecie skrzypka F. Kreislera. W zeszłym roku na takim galowym koncercie Warszawa usłyszała po raz pierwszy Rachmaninowa, przed dwoma laty — Bruno Waltera. Dyrekcja Filharmonii ma słuszną ambicję uświetnienia sezonu koncertowego choć raz do roku występem jakiejś znakomitej gwiazdy o światowym blasku.

Dużo się w tym wypadku liczy na snobizm ludzki, który okazuje się silniejszym od mocno słonych cen miejsc. Przeważna większość osób, która nigdy nie bywa na koncertach symfonicznych w Filharmonii na wiadomość o przyjeździe Kreislera do Warszawy, przypomina sobie gorączkowo, gdzie znajduje się gmach Filharmonii i uważa za kwestię dobrego tonu, po prostu własnej ambicji, przybyć na koncert.

Nie usłyszeć koncertu Kreislera w Warszawie równałoby się przyznaniu do ignorancji, do ciemnoty, do braku kultury, do braku inteligencji niemal. Brawo. Niech żyje snozbizm, który pozwolił zapełnić salę Filharmonii po brzegi.

Należy gorąco pochwalić Filharmonię, że dba o to, aby Warszawa choć raz do roku miała swoje święto muzyczne i choć raz usłyszała grę któregoś z największych muzyków świata. Słusznie. Dlaczego by i Warszawy nie było stać na sprowadzenie sobie Kreislera. Jak postęp, to postęp. Szkoda tylko, że przyjazd wielkiego skrzypka do Polski przypadł na okres, kiedy jego wspaniała gwiazda już zaczęła nieco przygasać.

Dzisiejszy Kreisler — to już nie ten mocarz z przed lat kilkudziesięciu, który odbywał triumfalny pochód przez estrady świata.

Gra Kreislera, którą publiczność warszawska usłyszała w Filharmonii, była resztkami dawnej świetności, była raczej wspomnieniem lub odblaskiem wielkiego ongiś stylu słynnego wirtuoza, operującego już dziś tylko pozostałościami swego znakomitego kapitału artystycznego. Ale i te pozostałości wystarczają jeszcze, aby wzbudzić pełny szacunek do gry Kreislera, do jego przepięknego, aksamitnego tonu, do brzmienia jego cudownych skrzypiec. Kreislera warto było posłuchać z innych jeszcze względów: reprezentuje on wspaniały, a dziś już zamierający typ skrzypka-wirtuoza z XIX wieku o najwyższej klasie artyzmu.

Ostatni mohikanin — mistrz nad mistrze olśniewających efektów estradowych — wykonał najlepiej koncert skrzypcowy Beethovena, zdobywając się na polot i głębię wyrazu godne podziwu. Koncerty Mozarta i Paganini'ego miały w osobie Kreislera wytrawnego i nieomylnego odtwórcę, pewnego każdego pociągnięcia smyczka i ufnego w moc swoich skrzypiec.

Witano go, oczywiście, owacyjnie. **Michał Kondracki.**

„Upaństwowione" przesądy

Zarząd państwowych telefonów w Japonii, prowadzony całkowicie handlowo, tak dalece posunął swoją komercjalność, że wyzyskał dla powiększenia dochodów nawet panujące wśród Japończyków przesądy. Otóż wśród szerokich mas cyfra 8 uchodzi za wyjątkowo szczęśliwą. Kto zatem chce posiadać u siebie telefon z ósemką, musi opłacać stale dodatkową stawkę.

Wielkie nieporozumienie

Stołeczny Teatr Powsz. — „Moralność Pani Dulskiej"

Przepełniona sala Teatru Powszechnego rozbrzmiewa nieustannymi wybuchami śmiechu. Publiczność żywo i impulsywnie reaguje na każde słowo, każdy gest na scenie. Tu i ówdzie padają mimo woli wyrywające się z ust zdania i okrzyki. Zapewne nowe powodzenie jakiejś świetnie odtwarzanej farsy czy komedii? W tej ogólnej harmonii odczuwa się jednak jakiś dotkliwy natrętny fałsz, jakieś zgrzyty rozpraszają od czasu do czasu wesoły nastrój. Bo przecież ową farsą, ogólnym terenem i ujęciem „Żołnierza Królowej Madagaskaru" jest nie co innego, tylko „Moralność Pani Dulskiej" komedia satyryczna, przedstawiająca z drapieżnym naturalizmem atmosferę moralną niektórych warstw ówczesnego mieszczaństwa, miejscami przechodzącą w owiane subtelną miękką poezją pastelowe, przytłumione tony najczystszej liryki. Jesteśmy świadkami bardzo przykrego zjawiska — powodzenia sztuki, która się zupełnie nie udała, osiągnęła wręcz przeciwny skutek od zamierzonego przez twórcę celu artystycznego.

Było wielkim błędem Stołecznego Teatru Powszechnego wystawianie dla przedmieść tego rodzaju utworu. Mimo pewnej dosadności i jednokierunkowości „Moralność Pani Dulskiej" jest zbyt złożona, zbyt bogata w subtelne odcienie skomplikowanych sprzecznych ze sobą, wciąż zmieniających się nastrojów, ażeby mogła być tam właściwie zrozumiana. O wiele większym błędem było jednak ujęcie sztuki, które to zrozumienie całkowicie uniemożliwiło. Czyż naprawdę nie ma już dobrych fars swoich czy obcych, aby gwałtownie przerabiać i okaleczać inne utwory sceniczne, wystawiać farsową wersję „Moralności Pani Dulskiej", w której mała cicha Mela okazuje się naiwnym, głupim cielęciem a próby Zbyszka uwolnienia się od liszaju dulszczyzny wyglądają po prostu na wyczyny brutala, który sam nie wie, czego chce?

Winę całego tego wielkiego nieporozumienia ponosi przede wszystkim reżyser. Być może, że dla zblazowanych nieco estetów i teatromanów, którzy już wielokrotnie widzieli tę sztukę, specjalnie interesujące mogłoby być „nowe na to dzieło spojrzenie", wydobycie jakichś ukrytych możliwości i, wątpliwych zresztą, walorów. Ale jakich mają takie groteskowe eksperymenty w komedii, którą w większość widzi po raz pierwszy?

Groteska panuje tu wszechstronnie, przytłumiając wszystkie inne momenty i nastroje. Wysuwające się z pod sukienek dziewczynek majtki według starej, o wiele zresztą starszej od epoki sztuki, mody zasianają mocno zaryzykowany konflikt Meli z otoczeniem i biegunową sprzeczność charakterów dwóch sióstr: zrobiony ze starej kotary szlafrok pani Dulskiej, zakrywa wstydliwie piekącą ironię jej rozmowy z eksmitowaną lekarką. Przykłady takie możnaby mnożyć w nieskończoność — drobne, naturalistycznie ujęte, farsowe momenty zamazują właściwe kontury i linie wytyczne sztuki. Czyż tak ma wyglądać upraszczanie i uprzystępnianie naszej twórczości literackiej? A jeśli już tak bardzo chodziło o naturalistyczną nagą i drobiazgową prawdę, to co robi w tym domu gramofon — symbol nieodstępnych luksusów i postępu?

Artyści grali oczywiście zgodnie ze wskazówkami i ogólnym charakterem ujęcia sztuki. Nie możemy więc tu zarzucać im po raz wtóry niewłaściwego przedstawienia odtwarzanych postaci. Grali żywo, inteligentnie, z dużym poczuciem humoru — niestety przyczynili się tym tylko do gruntowniejszego jeszcze zaciemnienia sztuki.

Rezultat? Zareagowano poważniej tylko na końcowe, traktowane zresztą mimochodem, momenty społeczne. Strona moralna sztuki utonęła bezpowrotnie w szczerym niepohamowanym śmiechu — oby nie bezmyślności — „Tak się ubawiłam, że aż się spociłam ze śmiechu" oświadczyła jedna z pań bezpośrednio po scenie, kiedy młody Dulski po rozpaczliwej walce załamuje się ostatecznie i postanawia pozostać w zgranym kółku rodzinnym. Nad rezultatami tymi warto by poważnie się zastanowić.

A. Kr.

ABC sportowe

O mistrzostwo Polski w boksie

WARTA — RUCH 9:7

W Wielkich Hajdukach w meczu o bokserskie mistrzostwo Polski poznańska Warta pokonała z trudem Ruch w stosunku 9:7. Remis bardziej odpowiadałby stosunkowi sił.

W wadze muszej Sobkowiak wygrał walkowerem z powodu niestawienia się Jasińskiego z Ruchu.

W koguciej Koziołek (W) znokautował w pierwszej rundzie Wrskiego. W piórkowej Vogt (W) przegrał z Koziencem. W lekkiej Kajnar (W) niespodziewanie uległ Maneckiemu. W półśredniej Spiński wygrał z Bieńkiem (R) jedynie dzięki temu, że Bieniek otrzymał upomnienie. W średniej Szulczyńskiemu (W) przyznano remis z Wiedemanem. Orzeczenie to krzywdzi Wiedemana. W półciężkiej Szymura (W) zwyciężył Kolonkę. W ciężkiej Wrazidło (R) wygrał walkowerem.

OKĘCIE — LECHIA 9:7

W niedzielę wieczorem rozegrany został we Lwowie mecz bokserski o mistrzostwo Polski między Okęciem a Lechią. Mecz ... rało po zaciętej i na ogół równej walce Okęcie 9:7. Kilka rozstrzygnięć sędziowskich pozostawiało wiele do życzenia, wobec czego kilkakrotnie dochodziło do burzliwych demonstracyj.

Wyniki walk: w muszej Olbert (Lechia) wygrał na punkty z Tworkiem; w koguciej Czortek (O) wygrał w 2 rundzie przez k. o. z Rudnickim; w piórkowej Sidelnikow (Legia) zremisował z Muellerem; w lekkiej Górecki (Lechia) zremisował z Bąkowskim; w półśredniej Bły (Lechia) zremisował z Seweryniakiem; w średniej Matuszewski (O) wygrał na punkty z Michniewiczem; w półciężkiej Pisarski (O) wygrał na punkty z Baranowskim; w ciężkiej Szwarkowski (Lechia) wygrał na punkty z Garsteckim.

Sędziował w ringu p. Sikorski z Łodzi, na punkty p. Derda z Poznania. Widzów 3000.

H. C. P. — GEDANIA 15:7

W zawodach o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie drużyna HCP (Poznań) pokonała drużynę Gedanii w stosunku 15:1.

Drużyna gospodarzy, jakkolwiek nie reprezentowała się szczególnie, jednak jako całość górowała znacznie nad mało przygotowanym zespołem Gedanii. Pod względem technicznym walki nie były interesujące.

Wyniki w poszczególnych spotkaniach od wagi muszej do ciężkiej są następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy HCP): Łaszke bije na punkty Cynamona, Kolecki bije Sierockiego, Walkowiak bije na punkty Zielińskiego, Szymkowski bije w drugiej rundzie przez k. o. Hirscha, Radomski bije na punkty Jaworskiego, Kaźmierczak remisuje z Gołębiowskim, Klirecki wygrywa wysoko na punkty z Hanskem, Adamczyk bije przez techniczne k. o. Chistowskiego.

I. K. P. — K. S. Z. O. 8:8

W niedzielę w Ostrowiu Kielickim odbył się mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy łódzkim I. K. P. a miejscowym KSZO.

Mecz zakończył się niespodziewanym wynikiem remisowym 8:8. Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco: w wadze muszej Popiełuy przegrał na punkty do Stachurskiego (KSZO); w wadze koguciej — Marciniak (IKP) zremisował z Wojsławskim; w lekkiej — Kochanil (KSZO) wypunktował Woźniakiewicza; w półśredniej—Szuba (KSZO) pokonał Durkowskiego przez dyskwalifikację; w średniej — Rumpel (IKP) pokonał Franczaka przez techniczny k. o. w drugiej rundzie; w półciężkiej Pietrzak (IKP) znokautował Kocjana I-go w trzeciej rundzie; w ciężkiej — Kubiak (IKP) zremisował z Kowalskim.

Lwowscy narciarze na starcie

Stanisław Marusarz bije rekord skoczni

W sobotę rozpoczęły się we Lwowie narciarskie mistrzostwa okręgu lwowskiego. Ogółem startowało około 50 zawodników.

W biegu na 16 km. pierwsze miejsce zajął Stopka (KTN) w czasie 1:07:22, 2) Teissery (KTN) 1:09:12, 3) Prokopowicz (Lechia).

Bieg pań został odwołany.

W niedzielę w drugim dniu mistrzostw rozegrany został konkurs skoków otwarty i do biegu złożonego.

W wyniku biegu złożonego tytuł mistrza okręgu lwowskiego zdobył Teissery (KTN) z notą 299.8 i skokami 32 i 33, 2) Natlka (Lechia) nota 251.8, skoki 27 i 26, 3) Heppe (KTN).

Konkurs skoków otwarty wygrał Natlka (Lechia) nota 101.4, skoki 26.5 i 34, 2) Szczepanowski (KTN) nota 97.8, skoki 26 i 25.

W klasie juniorów pierwsze miejsce zajął Barański (Lechia) nota 114.7, skoki 31 i 28 z upad.

Poza konkursem startował Stanisław Marusarz, który osiągnął odległość 49.5 i 50 m. Ten ostatni skok stanowi nowy rekord skoczni brzuchowickiej.

Zimowe zawody konne w Zakopanem

Liczny udział zawodników, duże zainteresowanie

W niedzielę nastąpiło w Zakopanem przy licznym udziale publiczności otwarcie 9. Ogólnopolskich Zimowych Zawodów Konnych konkursem otwarcia o nagrodę kupców i przemysłowców Zakopanego.

W konkursie wzięło udział około 40 koni, które miały do pokonania parcours o 12 przeszkodach wysokość 1.10 m., szerokości 3 m. przy szybkości 375 m/min.

W wyniku konkursu pierwszą nagrodę zdobył por. Gierecki na koniu Żbik 2 — 0 pkt karnych w czasie 1:21 2/5 min. 2) por. Sędzielarz na „Sasie" — 0 pkt. 1:24⅗. 3) rtm. Skupieński na „Promieniu". 4) kpt. Dąbski-Nehrlich na „Wielkim Księciu". 5) por. Męczarski na „Sępie". 6) p. Strzeszewski na „Rysiu". 7) por. Turaszwili na „Sławie 2" 8) por. Piechocki na „Trubadurze". 9) por. Męczarski na „Psyche Urodziwa".

Poza tym rozegrano 2 gonitwy włókiem za jeźdźcem (ski-skjoering). W pierwszej na dystansie 1.600 m. wygrał por. Krasuski z narciarzem Jankowskim na „Olkuszu" o kilkadziesiąt długości przed por. Rozwadowskim z Wojciechem Wójciakiem na „Turii" i por. Radwanem z Ochotnickim na „Serenadzie".

W drugiej gonitwie na dystansie 1 800 m. wygrał por. Zelewski z Ochotnickim na koniu „Tamten" przed rtm. Skowrońskim z ppor. Husenederem na „Druhu" i por. Rozwadowskim z Kusiem na „Ozonie".

AZS zwycięża w turnieju

Dobra forma drużyn poznańskich

Klub sportowy „Warta" z okazji 25-lecia swego istnienia zorganizował dwudniowy turniej hokejowy przy udziale drużyn Warszawianki i Polonii z Warszawy, miejscowego AZS i drużyny jubilatów.

Drużyna AZS pokonała po żywej i ciekawej walce Warszawiankę w stosunku 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

Spotkanie Warta — Polonia zakończyło się wynikiem 2:0 (1:0, 1:0, 0:0) dla Warty. Drużyna gospodarzy miała przez cały czas przewagę i była wyraźnie lepszą. Zwycięstwo jej nie ulegało wątpliwości ani na chwilę.

W niedzielę w godzinach popołudniowych odbył się mecz o trzecie miejsce między Warszawianką i Polonią.

Zwyciężyła Warszawianka 9:0 (1:0, 4:0, 4:0), przez cały czas mając przewagę.

Znacznie więcej zaciekawienia wywołał mecz o pierwsze miejsce między AZS i Wartą. Gra była ciekawa, prowadzona w b. ostrym tempie, w trzeciej tercji nawet brutalnie, przy czym wyróżnili się pod tym względem młodzi gracze Warty. Mecz zakończył się zwycięstwem AZS 4:0 (1:0, 0:0, 3:0).

Dobre wyniki narciarzy krakowskich

Mistrzostwa narciarskie Krakowa

W pierwszym dniu mistrzostw narciarskich okręgu krakowskiego w Rabce odbył się bieg na 16 km otwarty i do kombinacji.

Trasa prowadziła przez pięknie ośnieżone partie Bani, Grzebienia, Szumiącej, Tatarowej.

Wyniki biegu są następujące: 1) Kondys St. (KSM) Rabka) 1:08:14,5 sek., 2) Bandura Włodz. (AZS Kraków) 1:08:15,5, 3) Głodkiewicz Mieczysław (TTN Kraków) 1:10:51.

Rewelacyjne wyniki biegu na powyższej trasie osiągnięto poza konkursem, w którym startowali i kolejno zajęli miejsca: 1) Wawrytko Stan. (Sokół Zakopane) w czasie 58:45,5, 2) Bursa Józef (Sokół Zakopane) 1:01:46,5, 3) Pyzowski J. (Sokół N. Targ) 1:06:58.

Faszyzm i Mussolini

przed r. 1922

Odczyt prof. F. Ercole

W tych dniach p. Francesco Ercole, prof. Uniwersytetu Rzymskiego, deputowany, b. włoski minister oświaty w latach 1932 — 36. wygłosił w Krakowie odczyt o „faszystowskim państwie korporacyjnym".

Tematem warszawskiego odczytu prof. Ercole (który odbył się w Istituto Italiano di Cultura, Zgoda 7, dnia 13 b. m.) było powstanie i formowanie się faszyzmu (La genesi del fascismo)

Słowo wstępne wypowiedział w zastępstwie dyr. A. Stanghellinego (który bawi chwilowo we Włoszech) p. red. Roberto Suster, b. prezes klubu dziennikarzy zagranicznych w Warszawie.

Prof. Ercole rozpoczął swój odczyt po polsku, podkreślając wspólność kultur i dziejów polskich i włoskich, oraz przesyłając słuchaczom pozdrowienia swej włoskiej ojczyzny. Następnie przystąpił do właściwego tematu.

Rok 1915 był punktem zwrotnym w historii Włoch. W roku tym zorganizowano pierwsze „fasci di combattimento", których celem było wymuszenie od rządu przystąpienia do wojny światowej.

Aby zrozumieć doniosłość tego faktu, trzeba cofnąć się o kilka lat wstecz.

Przed wojną Mussolini był socjalistą. Wojna oderwała go od partii socjalistycznej, gdyż doktryną tej partii była dogmatyczna neutralność. Mussolini zrozumiał, że należy wciągnąć naród włoski do wojny, aby móc go potem poprowadzić do rewolucji. Obecnemu wodzowi Włoch nie mógł wystarczyć Marx lub Babeuf; żywo interesował się współczesnymi prądami filozoficznymi, neospirytualistycznymi, które były reakcją na pozytywizm, materializm i determinizm. Czytał Maurrasa, Bergsona, Blondela, Crocego, Gentile. Najwięcej jednak interesowała go nie sama filozofia, nawet nie historia filozofii, ale życie poszczególnych filozofów.

Mussolini bowiem jest woluntarystą, uznaje przepotężny wpływ woli ludzkiej na bieg dziejów.

I nikt nie może zaprzeczyć, że il Duce na bieg historii swojej ojczyzny wydatnie wpłynął i wpływa. Postanowił podnieść Włochy z upadku duchowego i gospodarczego — i uczynił to. Pierwszym krokiem w urzeczywistnieniu tej filozofii woli i czynu było przystąpienie Włoch do wojny światowej w r. 1915. Następnym — marsz na Rzym w październiku r. 1922. Faszyzm — synteza syndykalizmu, nacjonalizmu i woluntaryzmu — doszedł do władzy.

Silna wola zwyciężyła.

Odczyt wygłoszony żywo, z zapałem, z przejęciem się tematem rzucił jasny snop światła na historię ruchu faszystowskiego w latach 1913—1922, uwydatniając znakomicie na tym tle postać Benita Mussoliniego.

M. P.

Krwawe jezioro

Lagodi Towel jest jeziorem wynoszącym 1000 metrów długości oraz 35 metrów głębokości, a położonym u stóp Dolomitów na wysokości 1162 metrów ponad poziom morza. Jego przez cały rok niebiesko - zielona woda latem przybiera kolor jasno-czerwony, budząc podziw nie tylko u turystów, ale i u miejscowej ludności, która do tej pory nie była w stanie zrozumieć, ani wytłumaczyć sobie powodu tego cudu natury, obdarzając je mianem „krwawego jeziora". Ostatnio zagadką tą zajął się znany przyrodnik włoski, profesor Vittorio Largaiolli, przeprowadzając szczegółowe badania. Stwierdził, że ten czerwony kolor latem przybiera jezioro od milionów drobnych żyjątek koloru czerwonego, które rozmnażają się w tak olbrzymiej ilości, że zajmują czasami całą przestrzeń jeziora. W gorących dniach, przy bardzo silnym promieniowaniu słońca, barwa wody jeziora przybiera kolor tych właśnie żyjątek.

Książki nadesłane

do Redakcji

Wojciech Świętosławski. W zbiorowej pracy nad rozwojem kultury. Warszawa. Kasa im. Mianowskiego—Instytut popierania nauki. 1936. Str. 73.

Józef Bieniasz. Wilki wyją. Powieść. Lwów — Warszawa. Książnica polska „Leopolia". Str. 235.

Mario Appelius. Kryzys Buddy. (Aktualne zagadnienia Chin) z 32 ilustracjami. Trzaska Evert i Michalski. Warszawa. Biblioteka Podróżnicza. Tom. 8. Str. 339.

Michał Waligóra. Prymat w okowach. Sambor 1937. Nakł. Księgarni nauczycielskiej. Str. 90.

O mistrzostwo Warszawy

AZS bije Skrę 9:1

W niedzielę rozpoczęły się w Warszawie hokejowe mistrzostwa okręgu. W pierwszym meczu AZS pokonał Skrę 9:1 (0:0, 6:1, 3:0). AZS wystąpił w rewelacyjnym składzie z całą prawie sekcją hokejową Legii, która — jak wiadomo — przeszła do AZS.

Skład ten przedstawia się następująco: Gzell, Tupalski, Twardo, Materski. Szabłowski, Rybicki, drugi atak Więckowski, Szenajch, Sowczyński.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Szabłowski (5), Tupalski, Więckowski, Materski i Szenajch (po jednej).

W przedmeczu rezerwa AZS wygrała z rezerwą Warszawianki 5:2 (2:0, 2:1, 1:1).

Kronika sportowa

ZWYCIĘSTWO BOKSERÓW WARSZAWIANKI W ŁODZI

Rozegrany w Łodzi mecz bokserski pomiędzy drużynami Warszawianki a Hakoachem (Łódź) zakończył się zwycięstwem Warszawianki w stosunku 11:5.

ŚMIGŁY CHCE BYĆ W LIDZE

W niedzielę odbyło się w Wilnie walne zebranie wileńskiego OZPN, na którym upoważniono delegata na zebranie OZPN, aby domagał się przyjęcia WKS Śmigły do Ligi w miejsce Dębu.

Wilnianie motywują ten wniosek tym, że Śmigły od sześciu lat walczy o wejście do Ligi i w tym sezonie zdobył trzecie miejsce w tych rozgrywkach.

LEGIA ZWYCIĘŻA W WILNIE

Rozegrany w Wilnie mecz bokserski między warszawską Legią a miejscowym AZS zakończyło się nieznacznym zwycięstwem gości w stosunku 9:7.

Mistrzostwa męskie w siatkówce

Polonia mistrzem Polski

W sobotę Polonia stołeczna założyła protest w turnieju siatkówki męskiej o mistrzostwo Polski przeciwko drużynie toruńskiego Gryfa, ze względu na to, że w meczu Polonia — Gryf w drużynie toruńskiej walczył jeden gracz niezgłoszony.

Protest został uwzględniony, dzięki czemu Polonia rozegrała mecz kwalifikacyjny z wileńskim KPW Ognisko i zwyciężyła w stosunku 2:1, kwalifikując się dzięki temu do puli finałowej.

W puli finałowej padły następujące wyniki: Sokół II Lwów — YMCA Kraków 2:1 (15:12, 9:15, 15:8). Polonia — AZS Warszawa 2:0 (15:11, 15:12). AZS Warszawa — YMCA 2:0 (15:18, 15:4). Polonia — Sokół II 2:1 (8:15, 15:10, 15:10). Polonia — YMCA 2:0 (15 5, 16:14). AZS Warszawa — Sokół II 2:0 (15:9, 15:12).

Jak widać z powyższych wyników — Polonia wygrała wszystkie swoje spotkania w puli finałowej i zdobyła tytuł mistrza Polski. Tytuł wicemistrzowski przypadł drużynie stołecznego AZS — 2 pkt. (Polonia — 3 pkt.). Trzecie miejsce zajął Sokół II — 1 pkt., 4) YMCA Kraków 0 pkt.

Kalbarczyk zwycięża

bezkonkurencyjnie

W Pruszkowie odbyły się w niedzielę propagandowe zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej, połączone z pokazami jazdy figurowej.

Na 500 m. zwyciężył Kalbarczyk w czasie 49,2, 2) Lisiecki 49,9, 3) Kowalski 53,9, 4) Izdebski 56,4.

Na 3 000 m. wygrał również Kalbarczyk w czasie 5:33, 2) Lisiecki 6:05,2, 3) Kowalski 6:13, 4) Izdebski 6:34.

Poza tym odbyły się biegi dla młodzieży niestowarzyszonej i bieg pokazowy dla kobiet z udziałem rekordzistki świata p. Zofii Nehringowej.

Zawody wywołały b. duże zainteresowanie i zgromadziły przeszło 2.000 widzów.

STYCZEŃ	SŁOŃCE	
19	wschód	zachód
	7—35	15—58
	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
	9—50	—
WTOREK	Dł. dnia	Przybyło
	8—23	0—39

Dziś św. Henryka
Jutro św. Fabiana

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Noc w Wenecji".

TEATR NARODOWY: Dziś „Księżyc w żółtej Rzece".

TEATR POLSKI: Dziś „Klub Pickwicka".

TEATR LETNI: Dziś o g. 8 „Żołnierz królowej Madagaskaru" — krotochwila muzyczna z Zimińską i Maszyńskim w rolach głównych.

TEATR MAŁY: Dziś „Lato w Nohant".

TEATR NOWY: Dziś „Judyta" w reżyserii Leona Schillera z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY (Senatorska 29). O godz. 8.15 „Tajemnica lekarska".

TEATR ATENEUM: „Woźny i minister".

TEATR MALICKIEJ: Dziś o godz. 8-ej „Zamieszaj".

OPERETKA (Karowa 18): O godz. 8-ej „Zakochana królowa" z Wermińską i Fertnerem.

CYRULIK: Codziennie „Król z paradą" z Junoszą Stępowskim i Żelichowską na czele. Początek o 7.15 i 9.45.

TEATR MARIONETEK w Ziemiańskiej (Mazowiecka 12): O godz. 8.45 wiecz. „Keep smiling".

TEATR 8.15 (Śniadeckich 15) „Gaby".

TEATR 13 RZĘDÓW: Codziennie o godz. 7.15 i 9.45 wiecz satyra polityczna „Duby smalone".

TEATR ROZMAITOŚCI (Chłodna 49): Farsa „Hurra! Jest chłopczyk" z Wład. Walterem.

CYRK: codziennie o godz. 8.15 wiecz., wtorki, środy, soboty i święta o 4.30 i 8.15 nowoczesny program nowości i grupa tygrysów bengalskich.

RADJO

Wtorek, dn. 19 stycznia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). 7.25 „Parę informacyj". 7.30 Muzyka (pł.). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): „Na śniegu i na lodzie". 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Muzyka włoska — konc. popularny (pł.). 12.50 „Skrzynka rolnicza". 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Orkiestra i piosenki argentyńskie (pł.). 15.50 „Słuchaj jej sprawy". 16.10 „Życie kulturalne stolicy". 16.15 „Skrzynka P.K.O." 16.30 „Muzyka hinduska" — reportaż z płyt w opracowaniu dr. Rad. Bihari lal Kryszna Mathur. 17.15 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść mówiona w oprac. Marii Kuncewiczowej. 17.30 Sonaty skrzypcowe Ludwika v. Beethovena (ze Lwowa). 17.50 „Życie papierowe" — monolog. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Sport w miastach i miasteczkach" — pogadanka. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskutujmy". „W jaki sposób książka wychowuje dziecko?" 19.20 Mała Orkiestra P. R. 20.00 Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki z okazji 10-lecia jego działalności. Wykonawcy: prof. dr. Chybiński — słowo wstępne. Chór kościoła Zbawiciela, orkiestra kameralna. Aleksander Michałowski (bas). Transmisja z Konserwatorium Muzycznego. 12.50 Muzyka lekka (pl.). 22.30 „Poezja powstania styczniowego" — kwadrans poetycki. 22.45 Muzyka taneczna.

Środa, 20 stycznia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 „Parę informacyj". 7.30 Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: a) Ciekawe i wesołe wiersze dla dzieci; b) Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Muzyka popularna w wykonaniu Orkiestry wojskowej (z Poznania). 12.50 „Obrona domu rodzinnego przed atakiem gazowym" — pogadanka. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Utwory i fantazje operetkowe — muzyka (płyty). 15.55 „Skrzynka techniczna". 16.10 „Czym jest twój tatuś?" — „piekarzem" — audycja dla dzieci (z Wilna). 16.25 „Rozwiązanie zagadki historycznej" — z dnia 9. 12. 1936 r. 16.00 Koncert Orkiestry P. R. 17.00 „Rola marynarki wojennej" — odczyt. 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Aleksander Bielakow (śpiew), Kazimierz Blaschke (wiolonczela). 17.50 „Obrazek z życia miasteczka" — felieton. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Urlopy wypoczynkowe" — pogadanka. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 „Nie marnujmy czasu i młodości" — pogadanka. 19.00 „Pojedynek Dowejki z Domejką" — opowiadanie Mickiewicza Wańkowicza. 19.20 Muzyka lekka (płyty). 20.35 „Chwila Biura Studiów". 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Opowieści o Chopinie" — VIII wieczór — „Zima na Majorce". Przy fortepianie Stanisław Szpinalski. 21.40 Ernest Chausson: Koncert podwójny na skrzypce i fortepian. 22.20 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. z udziałem Czwórki Radiowej. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

W nieopalonej izbie o głodzie

żyje rodzina bezrobotnego narodowca

Kraniec Pragi. Mała nędzna facjatka w oficynie domu na Radzymińskiej. Izdebka ma niewiele więcej niż półtora metra wysokości i pochyły sufit, zniżający się do podłogi przy oknie.

W izdebce prawie tak zimno jak na dworze. Małe okienko pokrywa zamróz grubą warstwą. Woda w kubełku jest zamarznięta. Mieszkańcy izby siedzą skuleni w kącie na barłogu. Jest ich czworo, Aleksander G. bezrobotny, jego żona i dwoje dzieci. Kobieta przygarnia do siebie swoje małe, jakby chcąc w ten sposób ochronić je przed bezlitosnym chłodem.

Nie mają ubrań

Dzieci jest dwoje, 10-letnia dziewczynka i chłopiec, który nie ma jeszcze 5 lat. Mają na sobie wytarte, połatane i cienkie ubrania. Chłopiec nie wychodzi wcale z izdebki, bo nie ma butów. Żona Aleksandra G. jest chora na płuca, choroba rozwija się coraz bardziej, straszliwe warunki, w jakich żyją pogarszają jej stan z dnia na dzień.

Aleksander G. odbywa kilka razy w tygodniu dalekie spacery do miasta przez most Poniatowskiego w poszukiwania pracy. Nie ma palta i jedyna cieplejsza rzecz, jaką wkłada na siebie to... mały wełniany szalik na szyję. Kiedy przyszedł do nas do Redakcji przedwczoraj, było na dworze 10° mrozu, więc trząsł się cały z zimna w cienkiej zniszczonej marynarce.

Dotąd wszystkie poszukiwania pracy spełzły na niczym. Dostęp do pracy zamyka mu drogę fakt, że jest narodowcem.

Głód

Cała rodzina żyje o głodzie. Nie mają wcale pieniędzy.

— Jaki pan otrzymuje zasiłek? — pytam.

— Mam przyznane 2 obiady dziennie, ale daleko po nie chodzić, więc dostaję zamiast nich dwa razy w miesiącu paczkę żywnościową.

— Co w niej jest?

— 2 kg. boczku, 1 kg. grochu, 2 kg. kaszy i 1½ kg. słoniny. Nie starcza mi nieraz na kupienie chleba.

— A węgla ile pan dostaje?

— Raz na 6 tygodni 150 kg. To wychodzi przez tydzień, bo facjatka ma szpary i wywiewa z niej wszystko ciepło, a po tym nie mamy czym palić.

— Za komorne zalegacie dużo?

— Nie płacimy od marca 36 roku, a za każdy miesiąc należy się 20 zł.

„Przyjmę każdą pracę"

Aleksander G. już od 5 lat nie ma żadnej pracy. Był do 32 r. pracownikiem umysłowym, pracował jako urzędnik na poczcie. Ze względu na swoje przekonania polityczne usunięto go z posady. Od tej pory żyje z rodziną w coraz gorszej nędzy.

— Jakie ma pan kwalifikacje?

— Skończyłem 6 klas gimnazjalnych w Mińsku Litewskim. Jestem Polakiem, ale tam mieszkała moja rodzina. W 17-ym roku z wybuchem rewolucji musiałem przerwać dalszą naukę. Po tym było za późno na to żeby się uczyć, trzeba było pracować na życie.

— Jaką więc pragnąłby pan otrzymać pracę?

— Każdą. Nie myślę już o pracy umysłowej, przyjmę każdą pracę na prowincji, czy w Warszawie, wszystko jedno, żeby tylko można było jakoś żyć.

— Czy nie próbował pan sam na własną rękę jakoś zarobić?

— Próbowałem. Mam licencję na handel domokrążny, mógłbym handlować warzywami, teraz pomarańczami, ale na to brak mi pieniędzy. Potrzeba kupić wózek, wagę, trochę pieniędzy na zakup owoców, o gdybym tak miał choć ze 150 zł. możeby wreszcie coś poszło...

W imieniu Aleksandra G. zwracamy się z gorącą prośbą do naszych Czytelników o pomoc dla niego. Wszelką pomoc prosimy kierować do kantoru pisma Al. Jerozolimska 3a.

Najistotniejszą pomocą, bo trwałą i wyrywającą całą nieszczęśliwą rodzinę z tragicznego życia bezrobotnych byłaby przede wszystkim praca, jakakolwiek praca, zapewniająca możność egzystencji w Warszawie lub na prowincji.

Sprostowanie

W bezpłatnym prospekcie ABC omyłkowo wydrukowano nazwę firmy Fr. Jaworski, zamiast Fr. Jaworowski, co niniejszym prostujemy.

Pobity przez dozorcę

Na ul. Filtrowej został pobity przez dozorcę Stanisław Rogólski, lat 48, furman, zam. przy ul. Kościuszki nr. 12. Rogólski doznał złamania kości lewego przedramienia i został opatrzony w ambulatorium pogotowia ratunkowego.

Czerwone książki M. Arcta

„Czerwone książki" M. Arcta cieszą się wśród szerokich kół czytelniczych zasłużoną dobrą opinią. Lektura tych książek dostarcza wrażeń należących do rodzaju najlepszej sensacji. Zarówno doborem autorów, jak i doborem tematów „czerwone książki" Arcta korzystnie odbijają od całej masy wydawnictw sensacyjnych, przedstawiających zazwyczaj bardzo niewielką lub żadną wartość artystyczną, nie mówiąc o ich wartości wychowawczej, najczęściej jeszcze bardziej wątpliwej. „Czerwone książki" przedstawiają zawsze na tle sensacyjnej fabuły charaktery ludzkie mocne i prawe.

W ostatnich czasach ukazał się szereg tych książek, a mianowicie: Tom Gilla „Wąwóz śmierci" — powieść w tłumaczeniu J. Sujkowskiej. W. B. Mowery „Serce północy" oraz dwie książki popularnego angielskiego autora Zane Grey, a mianowicie „Płomień" i „Grzmiąca góra". Wszystkie cztery książki dostarczają miłej i niezwykle interesującej lektury, trzymając czytelnika w napięciu od pierwszej do ostatniej stronicy. Przedstawiają one niezwykłe przygody niezwykłych ludzi na tle surowej, lecz pięknej przyrody (g.).

Mrozy

Ofiara mrozu i pijaństwa

Na rogu ul. Podwale i Piekarskiej, we wnęce bramy policjant znalazł leżącą nieprzytomną 35-letnią Marię Filutowską, bezdomną, którą przewiózł do II-go komis. Tam lekarz stwierdził, iż F. jest pijana i zmarznięta.

Po zastosowaniu soli trzeźwiących, oraz zastrzyków z kamfory i kofeiny, nieszczęśliwą przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Lód okuł zatokę Pucką

Mróz na Bałtyku spowodował zniżkę temperatury morza. Miejscami pojawiły się na wysokości brzegów polskich małe kry oraz śryz. Lód zatoki puckiej objął już brzegi kępy Puckiej, Swarzewskiej i nasady Helu, przy czym stale wzrasta. Na plażach śryz tworzy zlodowacenia brzegu.

Dźwina zamarzła

DYNEBURG, 18. 1. Dopiero dn. 15 b. m. Dźwina pod Dyneburgiem zamarzła. Najstarsi mieszkańcy miasta nie pamiętają zimy, w której by zamarznięcie Dźwiny przyszło tak późno.

„Pomoc zimowa" w Płocku

dla żydowskiej gminy

Słuszne oburzenie wywołała w Płocku wiadomość, że miejski Komitet Pomocy Zimowej postanowił dać ze swych funduszów 2000 zł. gminie żydowskiej. To zarządzenie Komitetu Pomocy Zimowej jest conajmniej bardzo dziwne. Przecież bezrobotni żydzi na równi z Polakami otrzymują zapomogę zimową, a co wspólnego z pomocą zimową ma gmina żydowska? Na dzień przed decyzją miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej zwracano uwagę ze strony tych, którzy biorą czynny udział w akcji Pomocy Zimowej na to, że żydzi uchylają się od płacenia świadczeń na pomoc dla bezrobotnych. W tych warunkach postanowienie miejskiego Komitetu zakrawa po prostu na skandal.

Dwa karnawały

Wobec licznych zapytań naszych Czytelników, dotyczących karykatury zamieszczonej w niedzielnym numerze „ABC" na str. 4, p. t. „Dwa karnawały" odpowiadamy: W karnawale „lepszych" sfer biorą udział pan ex-premier Kozłowski twórca Berezy — tańczy w pierwszej parze po prawej stronie, p. ex-premier Janusz Jędrzejewicz twórca „nowej autonomii" na wyższych uczelniach — pije samotnie robiąc oko „na lewo", a wreszcie przy stole „choruje" ex-marszałek Sejmu p. Świtalski.

Rozszarpany przez pociąg

W Wydartowie w pow. Mogilno, pom. maszynisty, Piotr Galas, zajęty przy naprawie parowozu, w pewnej chwili zszedł niebacznie na sąsiedni tor.

W tym czasie nadjechał pociąg pośpieszny z Poznania do Torunia, który wpadł na nieszczęśliwego i rozszarpał go dosłownie na strzępy. Wypadek wywołał wstrząsające wrażenie wśród licznie zebranych na peronie podróżnych.

Chciał przemycić a stracił majątek

W miejscowości Schit na granicy rumuńskiej do straży granicznej zgłosił się jakiś osobnik, który począł wypytywać żołnierzy rumuńskich, czy nie udałoby się przejść na stronę polską bez rewizji. Oficer patrolu kazał odprowadzić nieznajomego na posterunek, jednak przy rewizji nic przy nim nie znaleziono, wobec czego został zwolniony. Z posterunku udał się ów osobnik do miejscowej kantyny, gdzie opowiadał, że stracił cały majątek. Gdy wzięto go w krzyżowy ogień pytań, przyznał się, że odprowadzany na posterunek rzucił do śniegu paczkę zawierającą 8 tysięcy dolarów, kilka tysięcy dolarów i sztabę złota — ogólnej wartości 40000 zł. Porzuconej paczki nie dało się odszukać i w ten sposób niedoszły przemytnik stracił cały majątek.

Pożar młyna powodem samobójstwa

W Strychańcach pow. Tłumacz wybuchł pożar w młynie motorowym, stanowiącym własność Aleksandra Nowaka. Młyn spłonął doszczętnie wraz z zapasem 10.000 kg. zboża. Przyczyną pożaru było pozostawienie w młynie niedopalonego koksu, którym osuszano świeżo sporządzone miejsce z betonu pod montaż kamienia młyńskiego. Szkody wynoszą około 35.000 złotych. Młyn nie był ubezpieczony. W czasie pożaru właściciel młyna 62-letni Aleksander Nowak, widząc, że pożar nie da się ugasić, popełnił samobójstwo dwoma strzałami z rewolweru w serce. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Największy gentelmen wśród profesorów

Akcja „gettha ławkowego" na S. G. H. znalazła wielu zwolenników. Wśród grona profesorskiego tej uczelni są, niestety, panowie, popierający usilnie prowokacyjne zachowanie się żydów.

Do tych w pierwszym rzędzie należy p. Edward Lipiński, który w dn. 14 b. m. ustąpił swego miejsca przy katedrze pod krzyżem wymalowanej żydówce, mimo, że ławki po lewej stronie były wolne.

Profesor ten posunął się do tego, że odgrażał się studentom, separującym się od żydów i używając swej zwierzchniej władzy, sterroryzował asystenta D., sadzając w „towarzystwie" żydówek!

A może chodzi tu tylko o obrazę uczuć gentelmena, który nie mógł znieść widoku stojących kobiet?

Ostrożnie z bronią!

27-letni Edward Jankowski, froter (Wawrzyszew), będąc wczoraj w południe napadniętym przez 2-ch nieznanych sprawców w Wawrzyszewie, bronił się rączką straszaka, bijąc napadniętego po głowie. Wówczas padł strzał, przy czym cały nabój ugodził Jankowskiego w lewą rękę. Rannego opatrzono w ambulatorium Pogotowia.

Śmierć ofiary dramatu małżeńskiego

W szpitalu Dz. Jezus zmarł 37-letni Stanisław Kaniewski, bez zajęcia, b. student U. J. P., który 15 b. m. na rogu ul. Czerniakowskiej i Podchorążych zastrzelił swą żonę po czym popełnił samobójstwo.

Posiedzenie lekarzy i inżynierów katolików

Dnia 21 stycznia odbędzie się w sali Domu Katolickiego (Nowogrodzka 49, sala 33) posiedzenie lekarzy katolików łącznie z inżynierami, na którym Dr. Wojno wygłosi referat: „Encyklika Piusa XI Quadragesimo Anno".

Moda na ślizgawki

Nadejście stosunkowo silnej fali mrozów spowodowało masowy napływ zgłoszeń przedsiębiorstw o charakterze sezonowym.

Do wydziału przemysłowego Zarządu Miejskiego zgłoszono w ostatnich dniach otwarcie 18 ślizgawek na placach niezabudowanych, położonych przeważnie na krańcach miasta.

Krwawa zemsta

Przyrządem do manicure zraniła koleżankę

Alina Kiełbasińska (Marszałkowska 14), kontrolna, na rogu ul. Marszałkowskiej i Koszykowej, natknęła się na koleżankę po fachu, Helenę Kondakównę (Piusa 42). Między wspomnianymi wynikła sprzeczka na tle porachunków osobistych.

Kiełbasińska zaczaiła się we wnęce bramy i rzuciła się na przeciwniczkę, zadając jej tępym narzędziem szereg ran tłuczonych głowy, oraz raniąc twarz, szyję i piersi ostrym narzędziem do manicure. Lekarz Pogotowia stwierdził u Kondakówny 5 ran tłuczonych głowy. Po udzieleniu pomocy, ofiarę krwawej zemsty przewieziono do szpitala Dz. Jezus. Kiełbasińską zatrzymano w areszcie.

Tajemnicze samobójstwo urzędnika

W lokalu Centralnego Biura sprzedaży opakowań blaszanych, przy ul. Wierzbowej 8, popełnił samobójstwo, strzelając sobie z rewolweru w usta urzędnik tego biura 39-letni Tadeusz Latoszek. Żona Latoszka również pracująca w tym biurze oraz dyrekcja nie chcą wyjawić ewentualnych przyczyn samobójstwa.

„Nie chcemy żydów na wsi!"

krzyczano na kongresie ludowców

P. S. L. „Piast" przeciwko „fołksfrontowi" i „sanacji"

W niedzielę odbył się w Warszawie oczekiwany z dużym zainteresowaniem w kołach politycznych kongres Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast". Szczególne zaciekawienie budził stosunek stronnictwa do t. zw. „frontu ludowego", usiłującego zdobyć sobie wpływy wśród chłopów i przenikać do niektórych organizacji piastowskich.

Przebieg kongresu obawom tym raczej zaprzeczył, Wśród uczestników panował wyraźnie nastrój antykomunistyczny, a wśród znacznej większości także antyżydowski. Gdy jeden z delegatów usiłował wystąpić z przemówieniem, w którym były pewne akcenty „fołksfrontowe", sala nie pozwoliła mu dokończyć. „Nie chcemy parchów", „Wieś polska bez żydów!" — krzyczano. Przewodniczący z trudem przywrócił spokój.

Zagaił obrady kongresu p. Stanisław Thugutt, referat polityczny wygłosił b. marszałek Sejmu Rataj. Obaj mówcy przeprowadzali tezę o konieczności zachowania odrębnej linii politycznej „Piasta" zarówno w stosunku do komunistów i marksistów, jak i do ugrupowań „sanacyjnych" i narodowych.

P. Thugutt wspomniał wprawdzie o konieczności współpracy z socjalistami, ale oświadczenie to zostało przyjęte przez zebranych b. chłodno.

Ciekawe, że p. Rataj wyparł się w imieniu stronnictwa wszelkich stosunków z t. zw. „frontem Morges".

krytykowano dotychczasową taktykę władz stronnictwa jako zbyt powściągliwą i bierną.

W dziedzinie stosunków społecznych zjazd zajął stanowisko zdecydowane, domagając się zasadniczej przebudowy ustroju gospodarczo-społecznego Polski.

Charakterystycznym szczegółem obrad był oddźwięk, jaki znalazła na kongresie sprawa powrotu narodowców do Berezy, której tyle miejsca poświęciliśmy na łamach „ABC". W bardzo ostrych słowach wypowiadano się o postępowaniu władz administracyjnych i zsyłce narodowców. Stanowisko delegatów było pod tym względem zupełnie jednolite.

Jeden z działaczów ludowcowych zapytywany przez nas o wrażenia ze zjazdu, oświadczył, że organizatorzy za szczególnie dodatni objaw uważają stwierdzone na zjeździe wyraźne dążenie do zacieśnienia węzłów organizacyjnych. Hasło jedności ruchu ludowego nigdy nie było, zdaniem naszego rozmówcy, tak popularne, jak obecnie. Być może dlatego, że masy instynktownie wyczuwają groźbę wewnętrznych i zewnętrznych powikłań, a może dlatego, że mają już dość bierności i chcą wreszcie odegrać czynną rolę w życiu politycznym, a jednocześnie rozumieją, że jedyną drogą, która prowadzi do tego celu, jest skupianie się i organizacja.

Wywiad z gen. Franco

Równość i sprawiedliwość społeczna

zapanuje w narodowej Hiszpanii

PARYŻ, 17. 1. Gen. Franco przyjął dziś w głównej kwaterze w Salamance przedstawiciela agencji Havasa. Korespondent zwrócił się do gen. Franco z następującym zapytaniem: Znane jest p. generałowi wielkie poruszenie, jakie wywołały na świecie wiadomości o tym, jakoby wojska niemieckie wylądowały w Maroko. Co pan generał sądzi o tej sprawie?

Gen. Franco odpowiedział: Nie ma żołnierzy niemieckich w Maroko hiszpańskim, daliśmy zaprzeczenie formalne wiadomości o wylądowaniu wojsk czy też ochotników niemieckich w naszych posiadłościach w Afryce Północnej.

Przy każdym naszym zwycięstwie wzmaga się kampania fałszywych wiadomości i kłamstw. Ostatnia była dobrze wyreżyserowana. Zarówno dziś, jak wczoraj, rząd Hiszpanii narodowej nie zamierza ustępować ani kawałka ziemi hiszpańskiej.

Byłem uprzedzony o kampanii na temat lądowania Niemców i wiem, że przygotowuje się nowa kampania w Ameryce Północnej przeciw ruchowi narodowemu hiszpańskiemu. Niechaj świat będzie pewien, że nie my narazimy na niebezpieczeństwo pokój europejski".

Korespondent Havasa zauważył: Międzynarodowy charakter, który przybiera wojna w Hiszpanii musi, rzecz prosta, budzić niepokój.

Gen. Franco odparł: Charakter międzynarodowy tej wojny nie jest naszą winą. Ani go pragnęliśmy, ani go obecnie pragniemy. Będziemy walczyć aż do zwycięstwa dla usunięcia z naszej ziemi złych sił komunizmu. Walczymy jedynie w tym celu. To nasze stanowisko zdobyło nam przyjaźń niektórych państw. Nie mamy żadnych roszczeń terytorialnych, chcemy jedynie zgnieść komunizm. Niemcy i Włochy — każdy na swój sposób — prowadziły taką samą walkę, oto tajemnica ich sympatii dla nas. Jeżeli armie nasze korzystają nawet z poparcia niewielkiej liczby techników cudzoziemskich, to jednak z wyjątkiem garści ochotników, którzy zaciągnęli się do naszej legii, jedynie Hiszpanie giną w walkach za Boga i Ojczyznę.

Korespondent Havasa zapytał: Czy zarządzona ewakuacja ludności cywilnej Madrytu wpłynie na zmianę pańskich planów co do zdobycia? Czy pan uważa, że ta ewakuacja pozwala panu obecnie na działanie bez żadnego krępowania się?

Gen. Franco: Nic nie zmieniło się. Madryt padnie jak to przewidziałem. Wojska „czerwone" popełniły zbrodnię, że nie opuściły Madrytu po zajęciu przez nas Naval Carnero, Illescas i Carabanchel. Madryt ma duże znaczenie, ale nie w Madrycie decydują się losy wojny. Zdobędziemy Madryt, ale go nie zniszczymy. Zwyciężymy strategicznie, nie mówię, że w ciągu tygodnia, lub miesiąca, ale zwyciężymy całkowicie i na całym terytorium.

A jaka będzie nowa Hiszpania — zapytał korespondent Havasa.

Nowa Hiszpania — odpowiedział gen. Franco — będzie przede wszystkim wolna Zniesiemy walkę klas, przywrócimy godność i wolność pracy, narzucimy równość i sprawiedliwość społeczną, Zaprowadzimy pokój w kraju.

Ostatnie pytanie korespondenta Havasa brzmiało:

A jaka będzie polityka zagraniczna jutrzejszej Hiszpanii?

Niczego od nikogo nie żądamy — odpowiedział gen. Franco. — Wznowimy jaknajszybciej serdeczne i przyjazne stosunki z wszystkimi krajami bez wyjątku, a w szczególności z państwami amerykańskimi o języku hiszpańskim. W umocnieniu tych węzłów należy widzieć znaczenie naszego hasła — Hiszpanii imperialnej.

Ś. † P.

EDWARD MAKSYMILIAN WOLFF

założyciel i długoletni prezes Zw. Zaw. Prac. Użyt. Publ. „Praca Polska", członek b. O. N. R., długoletni pracownik Z. O. M.

opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 15 stycznia 1937 r., przeżywszy lat 64.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Św. Michała, Mokotów, Puławska 97, we wtorek dnia 19 b. m. o g. 10 rano. Pogrzeb nastąpi tegoż dnia o g. 1-ej w południe na cmentarzu bródnowskim.

Cześć Jego pamięci!

KOLEDZY

Premier Goering poluje

we Włoszech

BERLIN, 17.1. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Rzymu: Premier Goering udał się dziś przed południem na polowanie królewskie do Castel Porziano na zaproszenie króla Włoch i cesarza Abisynii. Po polowaniu król Wiktor Emanuel wydał na cześć premiera śniadanie. Po południu premier Goering zwiedzał Rzym i okolice. W poniedziałek przed południem premier Goering na zaproszenie następcy tronu udaje się specjalnym pociągiem do Neapolu, gdzie w pałacu królewskim zostanie wydane na jego cześć śniadanie. W poniedziałek wieczorem premier Goering uda się na pokładzie oddanego do jego dyspozycji przez rząd włoski torpedowca na Capri, gdzie spędzi kilka dni.

Bojkot w Czyżewie

trwa dalej

Ostatnia „pacyfikacja" w Czyżewie przeprowadzona przez starostę Świątkiewicza nie zdołała ocalić żydów od dalszego bojkotu ekonomicznego. Chłopi miejscowi nie sprzedają żydom kompletnie nic. Ludność żydowska alarmuje, że grozi jej śmierć głodowa. Żydzi białostoccy zorganizowali już pomoc dla swoich rodaków z Czyżewa. Żydowski komitet pomocy wysłał już do Czyżewa wagon ziemniaków. W gminie żydowskiej w Warszawie odbędzie się posiedzenie, aby zorganizować natychmiastową pomoc dla żydów z Czyżewa. Trzeba przyznać, że żydowska pomoc działa o wiele sprawniej niż nasza „Pomoc Zimowa".

W okolicznych miasteczkach dochodzi do ostrych starć z żydami. W Warcę narodowcy nie dopuszczali do kupowania w sklepie galanteryjnym Guttermana. Policja natychmiast interweniowała, usuwając „wartowników" polskich i aresztując jednego z narodowców.

W Kałuszynie do warsztatu powroźnika żydowskiego Hubermanna wrzucono butelkę ze żrącym płynem, która uszkodziła meble. Sprawcy nie ujęto.

Biskupi niemieccy

przyjęci przez Papieża

PARYŻ, 17. 1. Havas donosi z Rzymu: Ojciec Święty przyjął dziś z rana kardynałów: Bertrama, arcybiskupa Wrocławia, Faulhabera, arcybiskupa Monachium I. Schultera, arcybiskupa Kolonii, oraz biskupów: Muensteru i Berlina. Po audiencji u Ojca Świętego, członkowie episkopatu niemieckiego byli przyjęci przez kardynała sekretarza stanu Pacelli.

Koła watykańskie podkreślają doniosłość dzisiejszej audiencji i upatrują związek pomiędzy nią a sytuacją kościoła w Niemczech. W związku z tym przypominają, że w ostatnim liście pasterskim episkopat niemiecki zajął wyraźnie antbolszewickie stanowisko i, protestując przeciwko oskarżeniom, których objektem w czasach ostatnich był kościół katolicki ze strony narodowych socjalistów, zapewnił kanclerza Hitlera o swej lojalności i gotowości do współpracy w obronie Niemiec przeciwko wszelakiego rodzaju akcji wywrotowej.

Zabójstwo i samobójstwo

Śmiertelne strzały oszalałego wywiadowcy

W niedzielę wieczorem około g. 10-ej mieszkańcy domu przy ul. Św. Jańskiej 7/9 zaalarmowani zostali strzałami. Gdy wybiegli na klatkę schodową oczom ich przedstawił się straszny widok. Na schodach w kałuży krwi leżał zamieszkały w tym domu wachmistrz Dyw. Taborów Teodor Panych, a obok z rewolwerem w ręku stał jego sąsiad wywiadowca Urzędu Śledczego Leon Michalski. Na widok ludzi Michalski uciekł do swego mieszkania, oddał w kierunku drzwi 3 strzały, które na szczęście nikogo nie trafiły, a czwartym strzałem pozbawił się życia.

Panych, który zmarł nie odzyskawszy przytomności osierocił żonę i dwoje dzieci. Co było przyczyną tragedii ustali śledztwo. Według wszelkiego prawdopodobieństwa był nim nagły rozstrój psychiczny, któremu uległ Michalski.

Zajścia w Mińsku Mazowieckim

spowodują serię procesów

Władze prokuratorskie otrzymały w ostatnich dniach akta dwóch dochodzeń, prowadzonych przez sędziego śledczego od przeszło pół roku w sprawie zajść, które miały miejsce w Mińsku Mazowieckim w dniu 1 maja, oraz po zabójstwie wachmistrza ułanów ś. p. Bujaka. Sprawy oskarżonych o udział w ekscesach w Mińsku Mazowieckim nie będą rozpatrzone łącznie ze względu na różnolity ich charakter, a spowodują wytoczenie kilku procesów.

O udział w zajściach w dniu 1 maja, oskarżonych jest 7 osób z pośród narodowców, których aresztowano pod zarzutem napadu na pochód socjalistyczny i zadania śmiertelnych ran żydowskiemu czeladnikowi piekarskiemu. Pod oskarżeniem o udział w podpaleniach i niszczeniu cudzego mienia, odpowiadać ma 16 osób.

Reformę ustroju Rzeszy

uchwali Reichstag 30 stycznia

BERLIN, 17. 1. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że posiedzenie Reichstagu będzie zwołane na dzień 30 stycznia, godz. 13-tą. Posiedzenie odbędzie się jak poprzednio w gmachu opery Krolla. Kanclerz Hitler wygłosi dłuższe przemówienie, w którym zobrazuje wyniki ostatniego czterolecia. Również gabinet Rzeszy zbierze się w dniu 30 stycznia na posiedzenie, na którym uchwali nową ustawę o reformie ustroju Rzeszy. Reforma ta będzie polegała przede wszystkim na zniesieniu dawnych granic historycznych.

Pomysłowe oszustwo

żydowskiego kupca

LWÓW, 17. 1 Policja lwowska przeprowadziła w dniu wczorajszym aresztowanie znanego kupca lwowskiego, Lazara Wolfa Singera wraz z całą niemal rodziną, a to w związku z oszustwami, jakich kupiec ten chciał się dopuścić w stosunku do swych dłużników.

Singer przed kilkoma miesiącami pobrał u szeregu firm warszawskich towary, łącznej wartości przeszło 40.000 zł., i zamiast zapłacić gotówką, wystawił weksle, płatne w małych odstępach czasu. Chcąc jednak uchronić się przed wykupnem weksli, wszedł w porozumienie ze swymi krewnymi: R. Adlerem, Mendlem Gelbertem i Dawidem Dickertem, którym dał fikcyjne weksle na wysokie kwoty i polecił im weksle te zaskarżyć. Rodzina jego przeprowadziła fikcyjne egzekucje, zajmując towar na swe nazwiska, część zaś towaru Singer ukrył.

Oszustwo jednak wyszło na jaw i władze policyjne aresztowały oszukańczego kupca oraz wszystkich członków rodziny, którzy pomagali mu w jego oszukańczych machinacjach.

Jeszcze 2 żydów

zamieszanych w aferę „Ruch-Promet"

LWÓW, 17. 1. Do Stanisławowa wyjechał sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, p. Waligórski, celem przeprowadzenia śledztwa w związku z nadużyciami firmy spedycyjnej „Ruch-Promet" na rzecz Polskich Kolei Państwowych, o czym donosiliśmy obszernie. Jednocześnie zostali aresztowani dalsi wspólnicy nadużyć, popełnionych przez tę firmę — M. Winiar i Eliasz Silbermann.

Brawo garnizon wileński

Usunięcie żydów

od dostaw wojskowych

W garnizonie wileńskim dostawy na wszelkie produkty i furaż otrzymała komisja organizacyjna Spółdzielni Rzemieślniczo - Rolniczej tworzonej przez Chrześcijański Związek Zawodowy Rzeźników i Wędliniarzy wespół z Syndykatem Rolniczym. Dn. 15 stycznia wygasły zeszłoroczne umowy z dostawcami żydami i dostawy obejmują wymienione spółdzielnie chrześcijańskie — od tego więc czasu wszyscy żydzi zostaną wykluczeni z intratnych dla nich dostaw. Odbije się to bardzo korzystnie zarówno na rolnictwie jak i handlu polskim.

2 zamachy w Wilnie

Aresztowanie 5 osób podejrzanych o współudział

WILNO, 17. 1. O godz. 8-ej rano dozorca domu przy ul. Mickiewicza 28 znalazł w korytarzu bombę zegarową. Paczka zawierała bombę o dużej sile i była zaopatrzona w napis „Lignory Katowice". Zegar połączony był z bombą i nastawiony na godz. 11.

Koło domu niejakiego Dawidsona, właściciela restauracji przy ul. Żwirki i Wigury, który niedawno został skazany na karę więzienia za zastrzelenie jednego z gości tej restauracji, podłożono petardę o bardzo dużej sile, która eksplodowała i zniszczyła ganek domu oraz powybijała szyby. W związku z tym aresztowano 5 osób

Ułatwienia dla nauczycieli

przy wstępowaniu na uniwersytety

Wobec tego, że dotąd nie zostały utworzone licea nauczycielskie nowego typu, tej kategorii dyplomantom brak było wymaganego cenzusu, przy zapisywaniu się na wyższe uczelnie ministerstwo Oświaty zezwoliło w drodze wyjątku na zapisy absolwentów seminariów nauczycielskich w charakterze słuchaczów wydziałów humanistycznych i studiów pedagogicznych Uniwersytetu Warsz. i Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Konfiskata „Szarży"

Ostatni numer tygodnika satyrycznego „Szarża" uległ konfiskacie, po której zarządzono natychmiast wydanie nowego nakładu.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt tylko w godz. 14—15.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a. I piętro. Tel. 727-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 99, Włocławek. Cyganki 34, tel. 135.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, — tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Wydział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC", Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski. Druk. Literacka S. z o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Redaktor odpowiedzialny Stanisław Grzelecki.